

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 29 listopada 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke w Zgierzu, w aptece p. Patka.

№ 275.

Kalendarzyk tygodniowy:
 Sob. św. Saturnina M.
 Niedz. św. Justyny P.
 Pon. św. Eligiasza B.
 Wt. św. Bibiany P.
 Śr. św. Franciszka Ks.
 Czw. św. Barbary P. M.
 Piąt. św. Sabby Op.
 Wschód słońca godz. 7 m. 47
 Zachód słońca godz. 3 m. 50
 Dług dnia godz. 8 m. 03
 Ubyło dnia godz. 8 m. 40

CENA PRENUMERATY:
 W ŁODZI:
 Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odosłanie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
 Rocznie rb. 7 kop. 40.
 Półrocznie „ 3 „ 76
 Zagranicą:
 Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja
 w Łodzi
 ul. Przejazd № 3.
 Telefonu № 595.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop. następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski
 685 CEGIELNIANA 63.

Dzisiaj „O HEBEL” arcydzieło w 6 akt. Rostanda.
 Jutro po połud. „O czym się nie mówi” Jutro wiecz. Orle.


Bolesław Jasieński
 pomocnik adwokata przysięgłego z Piotrkowa,
 otworzył kancelaryę w Łodzi, ul. Piotrkowska № 71 II-gie piętro, telefon № 34-77. Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—7 po południu 4460

Oddawna egzystujący magazyn Jubilersko-Zegarmistrzowski
A. Duszke
 Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39
 poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3245
 Uwaga! Kupując złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.
 Marszałkowska 102.

BIURO BUCHALTERYJNE
 H. Hertzberg i St. Lipiński 5371
 w zakres czynności którego wchodzić będzie: zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów i udzielanie porad buchalteryjno-prawnych. Zgłoszenia przyjmują się już w lokalu biura przy ul. Mikołajewskiej Nr. 31 m. 18, tel. 13-47, codziennie od 4 do 5 po południu.

Tylko ten,
 kto ma zdrowe nerwy i krew, czuje się zadowolonym i szczęśliwym i jest w stanie spełniać swe obowiązki społeczne i zawodowe. Ponieważ Sanatogen Bauera dostarcza organizmowi drogą naturalną najważniejszych składników krwi, nerwów i muskulatury, przeto stosują go systematycznie dziesiątki tysięcy osób. Sanatogen Bauera można dostać w aptekach i składach aptecznych. Szczegółowe wyjaśnienia wysyła bezpłatnie Generalne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa, Marszałkowska 129. 3437

Kazimierz Ossowski, inżynier,
Obrońca PATENTOWY.
 PETERSBURG—Wozniesińskijskij Prospekt № 20.15.
 BERLIN—Potsdamerstr. №5.

M.A. ANANOWA

KONIAK
RION.
NAJLEPSZY W CATONKUI SHAKU
 Składy: Warszawa, Elektoralna Nr. 31.
 Generalny Przedstawiciel **Seweryn Zieliński.**

KALOSZE

TREUGOLNIK

Między przyjaciółmi.
 — Co się z tobą stało, mój drogi?
 Nigdzie cię na mieście nie widać.
 — Siedzę stale wieczorami w domu.
 — W domu? A to paradne. I nie nudzisz się?
 — Bynajmniej. — Siedzimy swytkie we trójkę.
 Żona, ja i „ta trzecia”.
 — „Ta trzecia” i żona nie jest zazdrośna?
 — Wcale nie. Bardzo nam dobrze we troje.
 — No no, podziwiam. — Żadna żona by się na to nie zgodziła.
 — Ale, bo widzisz, moja „ta trzecia” wcale nie-szkodliwa. — Nazywa się butelka koniaku Szustowa. 3779

Stowarzyszenie drobnego handlu.

W uzupełnieniu poprzedniego artykułu o niezbędnej potrzebie uporządkowania naszego drobnego handlu, raz jeszcze zaznaczamy, że uczynić to może jedynie stowarzyszenie zawodowe, obejmujące ogół osób, zajętych w tej dziedzinie handlu.
 Stowarzyszenie takie jak najprędzej potrzeba powołać do życia, jeżeli pragniemy, aby nasz handel drobny, wychyliwszy się z trudem z pod grubej wiekowej pleśni żydowskiej, zmętniał, okrzepł i wsparł się na licznej klienteli, zachęconej uczciwą wagą i miarą, gatunkiem, dobrym towarem i t. p., by mógł walczyć z cenami konkurencyjnemi, a przytem nie stracić tylko zarobić.
 Handel polski i przemysł polski, czy średni lub drobny, powinny być prowadzone uczciwie, bo to tylko nada mu powagę i moc trwałego rozwoju, a zarazem zaszczerpi i umocni w szerokiej masach pojęcie o potrzebie uczciwości i rzetelności, jako najdzielniejszego środka w walce ekonomicznej; zniweczy wreszcie dość rozpowszechnione w tej sferze mniemanie, jako-

Znakomity środek odżywczy.
KEFIR ZYCKIEGO
 nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**
 Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 4205

Tymczasowe zawiadomienie.
 W dniu 1 stycznia 1914 roku, otwarte zostanie

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
 ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
 Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po południu). —Badanie Röntgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 415

Rok założenia—1902.
PIERWSZE WZAJEMNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
 Zarząd na Królestwo Polskie
WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 69,
 tel. 36-16, 97-14 i 286-80,
 ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż z dn. 1-ym grudnia r. b., powierzyło główne przedstawicielstwo na Łódź i okolice **W. P. Stanisławowi Grotowskiemu.**
 Ul. Radwańska 19, tel. 27-17. 3907

by kupiec musiał być nierzetelnym jeżeli chce zarobić.

W artykule poprzednim w tej samej kwestyi drukowanym w „Rozwoju“ proponowaliśmy, by inicjatywę co do wcielenia w życie stowarzyszenia zawodowego drobnego handlu wzięła Resursa Rzemieślnicza. Po dłuższym jednak zastanowieniu się doszliśmy do wniosku, że Resursa, mająca na celu inne, również poważne zadania, nie może się rozpraszać na wsze strony. Projektowane zaś stowarzyszenie ma przed sobą taki ogrom pracy i tak różnorodnej, że powinno istnieć jako instytucja samodzielna i żadną miarą pomieścić się nie może w jakimkolwiek innym stowarzyszeniu.

Byłoby zatem daleko praktyczniej i bardziej celowo, gdyby inicjatywę w tym kierunku wzięli na siebie poważni kupcy polscy. Wprawdzie niektórzy z nich dowodzą jakoby drobne sklepy i sklepiki czyniły im konkurencję, ale jest to przesąd nieuzasadniony.

Przeciwnie, przy istnieniu stowarzyszenia drobnego handlu, zwłaszcza powstałego z inicjatywy i za staraniem poważniejszych kupców polskich, kupcy ci staliby się pewnego rodzaju hurtownią dla drobnych sklepów i sklepików, a zatem rozszerzyłyby swoją klientelę i wyparli pośredników żydów, dziś przeważnie obsługujących takie sklepiki ze szkodą dla handlu wogóle i dla ich odbiorców.

Weźmy np. kawę. Istnieją już i w samej Łodzi poważne hurtownie, dostarczające tego produktu, ale dostarczają go do sklepików i żydzi. Trudno wymagać od słabo przygotowanego zawodowo sklepikarza, by z wyglądu poznać czy pośrednik dostarcza mu dobry produkt, czy też mieszaninę kawy pośledniejszej z jej surrogatami, zwłaszcza gdy obecnie w sprzedaży detalicznej przeważnie jest w kursie kawa już wypalona a nawet sproszkowana. Toż samo dzieje się i z solą zmieszana z gipsem lub wapnem, którą sklepikarz nabywa od pośrednika w dobrej wierze. Tymczasem nieświadoma rzeczy publiczność zraża się do firmy, produkującej produkt zafalszowany a pośrednio i do kupca, który ten produkt reklamuje.

Dzieje się tak z wielu towarami.

Któż to więc jest szkodliwym konkurentem kupca — sklepikarza czy pośrednik?

Stowarzyszenie zawodowe, rozciągając do pewnego stopnia kontrolę nad stowarzyszonymi, niezawodnie w niedługim czasie wypłeni tego rodzaju spekulacje ku wygodzie poważnego kupiectwa polskiego, konsumentów i samych sklepikarzy, których przyuczy, że tylko rzetelną pracą zdobywa się trwałe powodzenie.

Inicjatywę powołania do życia stowarzyszenia o którym mowa, gorliwie poprzeć też powinno mające powstać od Nowego Roku 1914 Biuro buchalteryjne H. Hertzberga i St. Lipińskiego w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Rachunkowość prawidłowa jest duszą nie tylko wielkiego ale i drobnego handlu. Skoro zatem stowarzyszenie zawodowe wpoi to przekonanie w liczną rzeszę sklepikarzy drobnych, mające powstać Biuro buchalteryjne znajdzie u nich duży zastęp przyszłych swoich klientów.

Sklepikarz, ba, nawet właściciel większego sklepu, drobnym przemysłowcem lub właściciel niewielkiego warsztatu rzemieślniczego nie zarabiają tyle, by każdy z nich mógł utrzymywać buchaltera; przeświadczeni zaś o potrzebie prawidłowego prowadzenia rachunków w swoich interesach, z konieczności staną się klientami Biura buchalteryjnego, zwłaszcza gdy opłata za jego czynności będzie dla nich przystępną.

Nakoniec jeszcze jeden wzgląd: poważniejszych kupców polskich jest w Łodzi tak niewiele, że mogą z łatwością porozumieć się z sobą, wyznaczyć osoby, które podejmą się napisania projektu ustawy i wyjednania aprobaty władzy.

Trudno zaś oczekiwać tego od drobnych sklepikarzy, po większej części biedaków, a przeto pochłoniętych nie tylko pracą sklepikarza, ale bardzo często szukających zarobku w innej jeszcze pracy jednocześnie. Ten z nich do fabryki chodzi, tamten jest malarzem pokojowym, inny zdunem i t. d. Czy więc można oczekiwać od nich zapoczątkowania pracy społecznej, choć nawet istotnie bardzo dla nich samych potrzebnej?

Stanisław Łapiński.

Ogólno krajowy Zjazd przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń drobnego kredytu.

(Nadesłane).

Zjazd przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń pieniężnych w Radomiu odbędzie się w dniach 6 i 7 grudnia. Do tej pory w Komisji współdzielczej zapisało się już blisko 300 uczestników, co świadczy, że Zjazd budzi żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa naszego.

Na program Zjazdu składają się, oprócz odczytania sprawozdań, następujące referaty: Kooperatywa kredytowa w gub. radomskiej. Rola kooperatyw kredytowych w podnoszeniu przemysłu i porządkowaniu handlu. O oszczędności. Współdziałanie kooperatyw kredytowych z innymi kooperatywami. Jak obecnie stoi sprawa zorganizowania handlu zbożem i innymi produktami rolnymi. Stan obecny kooperacji kredytowej w Królestwie Polskiem. Stan obecny operacji pośredniczących w kooperatywach kredytowych. Czem się należy kierować przy zakładaniu nowych kooperatyw kredytowych. Sprawa unormowania różnicy pomiędzy stopą procentową, płaconą od wkładów, a pobieraną od pożyczek — i o określaniu opłat dodatkowych. O kapitalizacji procentów od wkładów. Wnioski i pytania obecnych, tylko dotyczące współdzielczości.

Wszelkich informacji, dotyczących Zjazdu i zapis uczestników w dalszym ciągu uskutecznia Komisja współdzielcza (Warszawa, ul. Chmielna nr. 13 m. 3).

W sprawie zaś stancyi na czas Zjazdu odnieść się należy do miejscowej Komisji gospodarczej pod adresem W-go St. Wierzbickiego przy ul. Lubelskiej w Radomiu.

Tragedya chłopca polskiego.

Pruska Komisja kolonizacyjna postanowiła gospodarza Tyrakowskiego, na Ociążkich parcelach w powiecie ostrowskim w Ks. Poznańskim, usunąć z jego gospodarstwa, na podstawie zahipotekowanego prawa odkupu. Obecnie „Gazeta Ostrowska“ zamieszcza w sprawie tej następujące znamienne szczegóły.

„Kawałek ziemi, mający zaledwie kilkanaście mórg obszaru i chata lepianka, którą ma biedak opuścić teraz na zimę wraz z rodziną, składająca się w wielkiej części z nieletnich dzieci, przeszły już całą długą historję naszych cierpień i bólów pod pruskim panowaniem. Hrabina Tyszkiewiczowa z Ociąża parceluje część swej włości i osadza na tych parcelach w przeważnej części Niemców kolonistów. Z czasem koloniści, nie mogąc się utrzymać na tej niezbyt urodzajnej glebie, sprzedają jeden po drugim swe parcele chłopom polskim za drogie pieniądze i wynoszą się w dalsze okolice. Większe parcele dzielą na części i te drobniejsze działki sprzedają polskim gospodarzom.

Niestety, tranzakcje te przychodzą do skutku wówczas, gdy już uzyskało moc obowiązującą prawo o osadnictwie. Na mocy tego prawa władze policyjne właścicielom parcel niezabudowanych nie pozwalają budować domów. Ale znajdują się przecie „przyjaciele-opiekunowie“ w osobach sąsiadów kolonistów. Ci radzą dobrodusznemu chłopkowi polskiemu, aby kazał wciągnąć sobie na hipotekę prawo „odkupu“ dla komisji kolonizacyjnej, a pozwolenie bez trudności otrzyma. Włóścianin polski, wdzięczny Niemcom za ich dobrą i przyjacielską radę — radę tak skuteczną, że wkrótce bez trudności konsens na budowę otrzymuje, oddaje budowę Niemcowi budowniczemu, który za to zabezpiecza się znowu na hipotekę polskiego gospodarza. Gdy dom już stoi, przychodzą troski i kłopoty pieniężne; gospodarz utrzymać się na gospodarstwie nie może i sprzedaje je dobremu sąsiadowi, Niemcowi. Ten po kilku latach znajduje się w tych samych kłopotach, szuka długo nabywcy i znajduje go wreszcie w osobie p. Tyra-

kowskiego, który długą mozolną pracą uciął kilka groszy i chciałby na stare lata spocząć sobie pod własnym dachem. Niemiec nic nie mówi o owem zastrzeżeniu hipotecznem dla komisji kolonizacyjnej, a Tyrakowski nie zna jej doniosłości. Akt notaryalny robią u adwokata-żyda, który cprawda dostarcza Tyrakowskiemu na żądanie wyciągu hipotecznego, ale na owo zastrzeżenie dla kolonizacji Tyrakowskiemu nie zwraca uwagi. Co jemu zresztą do tego.

Następuje przewłaszczenie. Tyrakowski wpłaca swój przez łafę krwawo zapracowany i zaoszczędzony grosz, ciągnie się i zapożycza na wszystkie strony, by doprowadzić do porządku zaniedbaną rolę. Cieszy się owocami swej pracy. Naraz jak grom z pogodnego nieba — spada pismo komisji kolonizacyjnej, że ma w przeciągu dwóch miesięcy sprzedać swą sadybę Niemcowi. w przeciwnym razie komisja kolonizacyjna oceni mu wartość jego posiadłości, zapłaci ile będzie uważała i zabierze mu ją.

— Co ja pocznę teraz na zimę bez dachu nad głową — takie słowa rozpaczy wyrwają się biedakowi z piersi — słowa pełne bólu i straszne słowa wyrzutu dla osoby, która pierwsza lekkomyślnie ten kawałek polskiej ziemi oddała w ręce niemieckie.

Tyle „Gazeta Ostrowska.“ Po wywłaszczeniu kilku wielkich majątków polskich. przychodzi kolej na włości polskie. Niestety, w obecnym wypadku ponosi ogromną część winy hrabina Tyszkiewiczowa, która znaczną część włości rozparcelowała i osadziła na parcelach Niemców-kolonistów. To jest wina nie do darowania, zwłaszcza w czasach, gdy w zaborze pruskim toczy się walka o każdą piędź ziemi polskiej, nad którą zawisła, obok komisji kolonizacyjnej tak straszna i bezprzykładna ustawa o wywłaszczeniu.

Komisja kolonizacyjna skorzystała tu z formalnego prawa, skutkiem czego biedny włóścianin polski, który za ciężko zapracowany grosz zakupił od Niemca-kolonisty kawałek ziemi, dziś go sprzedać musi Niemcowi, bo w razie przeciwnym komisja kolonizacyjna po dwóch miesiącach wypędzi go z ziemi ojczystej i pozbawi wraz z rodziną dachu nad głową.

Oto los polskiego ludu w zaborze pruskim a los to zaiste tragiczny.

Lud, który nie widział białego człowieka.

Na polecenie Stanów Zjednoczonych podróżujący po wschodzie uczonej O. D. Streeter zwiedził wyspę Borneo i dotarł do miejsc, których mieszkańcy nigdy nie widzieli białego człowieka. Powróciwszy do Ameryki ogłosił w czasopiśmie „Eagle“ swoje spostrzeżenie.

W głębi wyspy, w najgęstszej dżungli mieszka lud myśliwych. Wsie otoczone są zaroślami i zupełnie niewidoczne, tak że Streeter tylko przypadkiem, torując sobie drogę przez zarośla nożem i siekierą, na taką wieś się natknął.

Wsie nie składają się z poszczególnych domów, ale wszyscy mieszkańcy mieszkają w jednym wielkim podłużnym domu, zbudowanym według systemu celkowego. Środkiem domu idzie korytarz, do którego wchodzi się po drabinie. Każda rodzina ma oddzielne mieszkanie. Dom taki pomieścić może do trzystu osób. Większe wsie składają się z dwóch lub trzech domów.

Mieszkańcy tego dziwnego domu nie zwracali żadnej uwagi na towarzyszących Streeterowi małańczyków, ale widok Europejczyka sprawił ich w niesłychane zdziwienie. Dotykali jego twarzy i jasnych włosów, oczom własnym nie wierząc. Wreszcie przyszli do przekonania, że Amerykanin musi być bogiem i zaczęli mu znosić owoce, drób i inne podarunki. Streeter rewanżował się im, a przedewszystkiem podczas swego pobytu w tej wsi wlewał w nich masę chininy i o ile mógł leczył. Myśliwi w krótkim czasie zauważywszy dobroczynne skutki lekarstw,

jedli chininę jak czekoladę. Według opowiadań Streetera trzy czwarte z tych mieszkańców dżungli cierpi na rozmaite choroby.

Ludzie ci żyją głównie z polowania. Ich bronią są długie rurki, z których wydmuchują ostre pociski. Z tych prymitywnych „strzelb“ trafia ci ludzie ptaka w locie na odległość 30 metrów. Ulubionem ich zajęciem jest polowanie na ludzi, którym ucinają głowy. Póki kto głowy nieprzyjaciela nie przyniesie, póty nie może się ożenić.

Bronią się, strzelając pociskami zatrutymi. Trucizna ta jest tak silna, że zabija człowieka w przeciągu siedmiu sekund.

Zakonserwowany mamut.

Paryskie muzeum przyrodnicze wzbogaci się wkrótce wspaniałym okazem przedhistorycznego mamuta, ofiarowanego przez hr. Aleksandra Stenbock-Fermora, członka petersburskiej akademii cesarskiej i zamiłowanego geologa. Mamuta tego znaleźli samojedzi w 1907 r. w Lachowie Większym, w grupie wysp nowosyberyjskich.

Po znalezieniu tego przedpotopowego nieboszczyka, krajowcy ucięli mu trąbę i zjedli ją. Następnie samojedzi sprzedali mamuta podróżnemu rosyjskiemu Walosowiczowi, a ten odstąpił go hr. Stenbock-Fermorowi. Odgrzebano mamuta i wysiągnięto go z lodu. Mięso było prawie zupełnie zachowane. Przeto części mięskie pocięto i wysłano na sankach zaprzężonych w psy do Europy. Transport trwał dwa lata.

W okolicach cieplejszych psy zastąpiono reniferami i w ten sposób przebyto przeszło 4,000 wiorst do ujścia Leny. Stamtąd wyprawiono skrzynię wodą do Irkucka, skąd dostawiono ją już koleją do majątku hr. Stenbock-Fermora. Hr. Stenbock-Fermor darował mamuta paryskiemu muzeum przyrodniczemu. Koszt przewozu mamuta do Paryża wyniósł przeszło 300,000 franków.

Fakt wywiezienia wykopanego w Rosji mamuta zagranicę skłonił rząd rosyjski do wydania ukazu, uznającego wszelkie wykopaliska, mające wartość naukową, za własność państwa.

Reforma wyborcza w Galicyi.

Układy pomiędzy rusinami a polakami w sprawie reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego nie mogą jakoś doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Wina leży obecnie wyłącznie już tylko po stronie rusinów, których apetyty wzrastają

w miarę czynionych im ustępstw. Twierdzą oni bezustannie, że propozycje polskich stronnictw są niewystarczające. Usiłowania kompromisowe ministra-prezydenta Stuergha i ministra Heinolda nie odnoszą skutku.

Widocznie—informuje „Czas“ — istnieją jakieś zakulisowe czynniki, zachęcające rusinów do oporu, wbrew ich interesom, albowiem uzyskali już tyle, że dalsze ustępstwa ze strony polaków stają się już niemożliwymi.

To też zniechęcenie i zniecierpliwienie ogarnęło już nie tylko posłów polskich, ale i posłów niemieckich, wyczekujących końca obstrukcji rusinów w parlamencie. Więc ze strony polskiej nalegają coraz silniej na rząd, by zwołał sejm galicyjski, który wybierze komisję wyborczą i jej pozostawi pokonanie wszystkich trudności. Rusini zaś wrzaski zwołania sejmiku bez ich zgody, grożą zaostreniem obstrukcji w parlamencie i niedopuszczeniem do rozpoczęcia prac sejmowych.

Gdyby jednak obstrukcja rusinów zatamowała prace parlamentarne, rząd postanowił parlament rozwiązać i czas jakiś rządzić bez parlamentu na podstawie § 14 ustaw zasadniczych. Widocznie rusini ulekli się tej ostateczności i ugoda polsko-rusinińska, co do reformy ordynacji wyborczej sejmiku galicyjskiego, doszła do skutku.

Sejm galicyjski ma być zwołany na 5 grudnia.

Doniosły o tem wczorajsze depesze popołudniowe.

St. J.

Nowe wydanie dzieł Szekspira.

Wyczerpanie wszystkich istniejących edycji polskich Szekspira skłoniło nakładców do podjęcia tylko co ukończonego wydania zupełnego dzieł dramatycznych genialnego dramaturga, a zarazem stworzyło wyjątkowo pomyślnie dla przedsięwzięcia tego warunki. Pozwoliło mianowicie, wybrać z każdego wydania przekłady najcelniejsze, z nowych—przekład profesora Jana Kasprowicza i Edwarda Porębowicza, z dawniejszych—Kozmiana, Paszkowskiego i Ulricha na czele. Porównania i wyboru ich dokonał głęboki znawca przedmiotu, znakomity pisarz-esteta, nieodżałowanej pamięci Stanisław Krzemiński.

Wartość wydawnictwa niezmiernie podniosło gruntowne studium o „Życiu, twórczości i sławie Szekspira“ oraz przedmowy do poszczególnych utworów, pióra d-ra Romana Dyboskiego,

Szanownym naszym prenumeratom zamiejscowym przypomniemy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

Zapytujący

Agentów do zbierania ogłoszeń, jak dla dziennika „Rozwoju“ tak i „Kalendarza Rozwoju“ nie wysyłamy. Ostateczny termin składania ogłoszeń wyznaczaliśmy na dzień 1 grudnia 1913 r.

Administracja.

prof. literatury angielskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim i autora niepospolitych, u nas niemal jedynych w tym kierunku prac oryginalnych. Przedmowy te, oparte na gruntownych długoletnich, z miłością przedmiotu prowadzonych studiach, dają ostatni wyraz badań literackich obu kontynentów nad Szekspirem i w danej chwili stawiają polską edycję Szekspira na czele wszystkich istniejących wydań.

Ponadto dr. Ludwik Bernacki, docent Uniwersytetu Lwowskiego, autor cennych studiów porównawczych z dziejów literatury polskiej i powszechnej, uzupełnił wydawnictwo rozprawą p. t. „Szekspir w Polsce“.

Pod względem wydawniczym postarano się dać Szekspirovi należytą szatę zewnętrzną. Wyraźny i piękny druk, dobry papier, drzeworyty tytułowe Selousa do każdego utworu i staranna korekta przyczyniają się do zapewnienia tej edycji poczesnego miejsca w szeregu wydań Szekspirowskich, o czym już dzisiaj świadczą głosy kompetentnej krytyki. Życzyćby należało, aby doznała w świecie czytelniczym przyjęcia odpowiadającego tej potrzebie kulturalnej, jaką dla każdego społeczeństwa społecznego jest posiadanie wzorowej edycji dzieł genialnego pisarza.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Darcie gazet niemitych. — Co to jest szkoła. — Do czego służy nauka. — Stary pedagog. — Rozwścieczona młodzież... — Uczciwą drogą — do prawdy.

Wszedł do mnie stary jegomość, zdjął czapkę, kożuch zawiesił na kołek, przyglądał czuprynę i rzekł:

— I cóż pan na to?

— Przepraszam, ale nie wiem o co chodzi?

— Pisaliście, że w tramwaju, idącym z Pabianic, kolega koledze wydarł dziennik i podeptawszy go, zaczął wymyślać, że jest to gazeta bandycka...?

— Sprawa załatwiona. Dyrektor pisał...

— Dyrektor pisał, a raczej drukował, ale sprawa ta nie załatwiona... Gdyby im ktoś gazetę wyrwał z ręki i podeptał, ileżby to krzyku narobili od Łodzi do Paryża, od Paryża do San Francisko... Tak, tak, a możeby jeszcze o jeden parlament się oparto... a tu dyrektor napisał... Czy pan nie rozumiesz grozy, jaka się w tym fakcie maluje.

Uczeń klasy VI, chłopiec, któremu nauka otworzyła swoje wierzeje, rozpościerając przeszliczne swe skarby, drze gazetę dlatego, że ona nawołuje do samopoczucia narodowego! drze ją i depcze... depcze człowiek, mający być kiedyś rzecznikiem tej nauki; nie, panie, to strasznie smutne, a tem smutniejsze, że nie jest to oderwany fakt, ale w szkołach oddawna się powtarza.

Mickiewicz pisał:

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj.“

Ładne poziomy.

Jestem, panie, pedagogiem, starym pedagogiem, dziś już nie wykładam i Bogu dzięki, boć serceby mi pękło.

Wśród młodzieży uczącej się tak straszne jest rozdrażnienie, że zapewne takiego jeszcze na ławach szkolnych całego świata nie było.

A czy myślisz pan, że daje do tego powód młodzież polska? bynajmniej nie, sieje ten niesmak, sieje tę niezgodę młodzież żydowska, ona pierwsza, ona zawsze pierwsza zaczyna...

I nie tylko chłopaki, ale i dziewczęta czynią to samo.

Straszny los jest nauczycieli i nauczycielek, którzy wierzą jeszcze w to, że się stosunki te utrą, urobią, zmienią, wierzą oni w to, że praca ich wyda plon jeżeli nie zupełnie zdrowy, to przynajmniej taki, który da się uratować. I dlatego wpływają usilnie na młodzież polską, aby zaniechała niepotrzebnych sporów, aby swoim taktem i zrównoważeniem dopomagała do uspołecznienia tych niewiedomo gdzie rwących się rozbitków.

I ustępują polacy, ale jak tu ustępować, jeżeli żyd, albo żydówka zaraz pniąc się z gniewu, miota ciężkie obelgi.

— Czy to wasz kraj, czy to wasza ziemia, co wy tu macie?..

Panie, ja stary pedagog, człowiek, który przeżyłem i przecierpiałem wiele, którego utemperował czas i zdarł na strzępy zapał i porywczosć młodzieńczą, a jednak na takie powiedzenie zatrzęsłem się strasznie, a ręce latały mi jak w febrze, dlonie paliły...

Młodzież polska hamuje się z powagą niesłychaną, puszcza płazem to miotanie się rozszalałych kolegów.

Ale zawziętość rasowa straszne czyni kroki. Młoda dziewczyna, którą przytuliła przełożona polka i sześć lat uczyła, bezpłatnie, potrafi z całą nienawiścią mówić o polakach...

Młody chłopak, którego koledzy z nory wydarli i wspólnymi składkami do szkoły skierowali, staje się zawziętym wrogiem tych, co mu rękę w niedoli podali.

Przypomnijmy sobie czasy, kiedy młodzież polska zażądała szkoły polskiej, przypomnijmy sobie też i odpowiedź pamiętną młodzieży żydowskiej, która popierała młodzież polską na wiecach, podniecała, radząc opuszczenie szkoły rządowej jedynie po to, aby jaknajrychlej zająć ławki przez tę młodzież opuszczone.

— Przecież panie, to, co tu przed panem mówię, są fakty, a nie plotki, nie insynuacje.

Odtąd młodzież żydowska czy kiedykolwiek z jakimś serdecznym, a szczerem słowem wystąpiła do młodzieży polskiej?

Nigdy! Zdania szczerne, które z ust tej młodzieży sypały się w ważnych chwilach życia, nigdy nie były zgodne z jej czyniami.

Zrazu zachowywano pewnie pozory, mówiono o hasłach koleżeństwa, dziś i to powoli odpada, a występuje na to miejsce jakaś brutalna bezwzględność. Zapomniano zupełnie, że święta Alma Mater, święta szkoła daje święte koleżeństwo, daje przyjaźń, daje najpiękniejsze wspomnienia i powinna dać czyste serca i szczerosć.

„Dalej ramie do ramienia“ — woła pieśniarz, „ku słońcu młodzi przyjaciele“, „ruszymy z posad bryłę świata“.

I w słowach tych nie tylko zapał jest, ale i wiara w siły młodzieńcze, w czyste serca, bezobłudne uczucia.

Teatr Polski.

„Orle“ dramat historyczny w 6-ciu aktach Edmunda Rostanda, przekład Tatariewiczza.

Tragiczne losy syna Napoleona I-go nasuwały głośnemu pisarzowi francuskiemu, Rostandowi, myśl napisania dramatu, któremu dał nazwę „Orle“. Bo zaiste orłkiem był ten syn boga wojny, nad którego kołyską złoconą grzmiały działa zwycięskie, któremu już w kolebce narzucano z woli wielkiego ojca płaszcz purpurowy króla Rzymu, orłkiem, któremu jednak niestety już w zaraniu życia podcięto i połamano skrzydła do lotu rozpięte...

Nieszczęśliwego chłopca po upadku ojca sprowadzono do zamku cesarskiego w Wiedniu i tam przy boku rodzzonego dziadka kazano mu wieść smutny suchotniczy żywot, podczas gdy szalona tęsknota za ojczyzną i pamięć na wielkie imię ojca ciągnęły go do Francji.

Względy jednak polityczne silniejsze są ponad wszystkie inne. Młodego króla Rzymu, któremu nadano przydomek księcia Reichstadtu, trzymano w złotej klatce i to w otoczeniu najwytrawniejszych szpiegów, aby tylko nie umknął. Równocześnie zamkniętemu, chociaż pozornie pozostającemu na wolności, nie skąpiono uciech wszelkiego rodzaju, aby organizm i tak warty z natury podkopać i młodego księcia jaknajprędzej wpędzić w otchłań grobu. Ewentualna bowiem ucieczka jego mogłaby na nowo rozżarzyć ogień we Francji i sprowadzić nieobliczalne następstwa, czego znowu straszliwie bali się pokonani przedtem przez Napoleona i płaszczący się przed nim monarchowie europejscy z kanclerzem austriackim Metternichem na czele.

Mimo jednak upadku małego kaprała idea napoleońska żyje we Francji. Glorya sławy, jaką opromienił Napoleon francuzów nie pozwoliła zapomnieć im o jego synu i czekają tylko na jego przybycie, by mu powrócić należny tron i honory. Dowiaduje się o tem młody książę i party tęsknotą za ojczyzną ucieka. Niestety jednak ucieczka się nie udaje i książę wpada w ręce pogoni na polach Wagram, tych samych, na których ojciec jego świetne swego czasu odniósł zwycięstwo.

Pojmany, wraca do złoconej klatki i tu trawiony długotrwałą ciężką chorobą piersiową umiera...

Oto smutne tło, na którem Rostand osnuł głośną swą sztukę „Orle“, podzieliwszy ją na sześć obrazów o żywej akcji, napisanych barwnie i z dużym rozmachem, z których największe wra-

żenie robi obraz przedostatni—na polu bitwy pod Wagram.

Największą jednak zaletą dzieła tego, to wierne podmalowanie tła historycznego i wybornie przedstawione, dobre zabarwione i psychologicznie pogłębione postacie ministra Metternicha, Maryi Ludwiki, drugiej żony Napoleona I i matki księcia Reichstadtu, cesarza Franciszka I, a przede wszystkim samego Orlecia.

*

Wystawienie „Orlecia“, ostatniej premiery w Teatrze polskim, cechowała przedewszystkiem ogromnie staranna, doskonale opracowana gra artystów. Pod tym względem nie było najmniejszego zgrzytu.

W roli bohatera dramatu wystąpił p. Biegański, artysta wprawdzie młody, ale ogromnie utalentowany, i zagrał ją nadzwyczajnie, mając jako „Orle“ i skrzydła rwące się do lotu i gwałtowny odruch, gdy mu je łamano...

W niektórych momentach, np. w scenie z dziadkiem, lub końcowej w akcie szóstym p. Biegański był nawet świetnym. W niemałej mierze do wybornego zagrania „Orlecia“ przez p. Biegańskiego przyczynił się także, prócz gry wzorowej i głos artysty miękkiej, a przecież donośnej, metalicznej i nadzwyczaj dźwięcznej, którym artysta włada ogromnie umiejętnie.

P. Biegański rolę „Orlątka“ zaliczyć może do najlepszych swoich kreacji.

Świetnie pojął i zagrał Metternicha p. Bogusiński, łącząc i chytrość i przebiegłość dyplomaty tego z nadzwyczajną umiejętnością panowania nad sobą.

Wybornym starym gwardzistą napoleońskim był p. Kułakowski.

Wiele ciepła i serdeczności w roli Teresy de Longer miała p. Pieńkowska, rezolucyjności w roli hr. Camerata, p. Jasińska.

Bardzo inteligentnie i z dużym poczuciem stylu zagrała Maryę Ludwikę p. Bolesławska. Pyszna sylwetkę cesarza Franciszka I-go stworzył p. Bolesłowski. Bardzo dobrą arcyksiężną była p. Baranowska.

Reszta ról, to większe lub mniejsze epizody. Artyści i artystki, występujący w nich, wywiązali się z zadania — jak już wspomniałem — bez zarzutu.

Całość szła nadzwyczaj składnie, robiąc pojętne wrażenie.

Do powodzenia czwartkowej premiery przyczyniły się także w niemałej mierze zupełnie nowe, śliczne dekoracje, stylowe aż do najmniejszego szczegółu kostiumy, niejednokrotnie nawet bardzo bogate, wreszcie nadzwyczaj udatne efekty świetlne w akcie piątym.

Publiczność, zachwycona grą artystów, świetną wystawą i samą sztuką, przyjęła dzieło Rostandowskie prawie owacyjnie.

Oklaskom nie było końca. Szczególniej zaś oklaskiwano, wywołując ich ciągle na scenę, bohaterów wieczoru, pp. Biegańskiego, Bogusławskiego i Kułakowskiego.

„Orle“, dzięki wybornej grze artystów, bogatej, gęstwej wystawie, a przytem dzięki swojej wartości literackiej utrzyma się długo na scenie i zejdzie z afisza chyba wraz z zamknięciem sezonu.

*

Tak artystycznym wystawieniem „Orlecia“ dyrektor Bolesłowski wskrzesił dawną świetną tradycję sceny łódzkiej.

Na tym poziomie utrzymując teatr, dyrekcyja może być pewną i nadal serdecznego i gorącego poparcia ze strony naszej publiczności. Nie będzie potrzeba wtedy rozmaitych ankiet teatralnych w rodzaju ostatniej T-wa teatralnego, którego członkowie zarządu tak sobie wzięli do serca wystawienie „Orlątka“, że z grona ich zjawił się w teatrze tylko... jeden i to stały bywaliec premierowy.

H. Gawroński.

Sprawa Fuksa i współników.

Obrońca prywatny Lewin broniąc podsądnego Lamszteina, dzieli winy podsądnych na kategorie, by dowieść, że nie było bandy zorganizowanej. Trzeba wiedzieć—mówi w dalszym ciągu—w jakim czasie wszczął się proces 23 żydów. W tym roku Rogowski wraz z innymi obywatelami ziemskimi wzięli sobie za zadanie „wytepienie żydów“. Gdyby nie to—nie byłoby tej sprawy. W końcu swej przemowy obrońca Lewin zaręcza, że wszyscy są niewinni.

Adw. przys. Papiński, obrońca Orbacha, zastanawiając się nad przemową adv. przys. Stożkowskiego, przechodzi do zeznań świadka Dobrowolskiego, zarządzającego majątkiem Rogowskiego i naczelnika wydziału śledczego Walmkwista. Orbach, gdyby wiedział, że weksle na 20,000 rb. są sfałszowane, nie dałby za nie ani grosza. Prawnicy noszą znak, który jest symbolem sprawiedliwości, lecz przyszedłem obecnie do przekonania, że nie wszyscy ten znak szanują. Naczelnik policji śledczej ma znak prawnika, lecz nie umie go uszanować. Nie wiedziałem, że w piotrkowskim wydziale śledczym odbywają się krzyki i jęki. P. Walmkwist za-

Tymczasem jakże daleką jest ta młodzież od tego ideału.

Polska młodzież w pogoni za wiedzą i prawdą zaraz na wstępie od pewnego czasu starła się z obłudą i fałszem, a bardziej jeszcze z faryzeuszostwem. Łamają się jej młode serca, pionunem napawa uczucie, odrazą zaczyna trącić koleżeństwo.

Czy to dla serc młodzieńczych zdrowy napój, czy jest to woda kryniczna, po którą do źródła szkolnego przychodzą potomkowie tych, co stworzyli Komisję edukacyjną?

Prawda, poza szkołą w społeczeństwie rozgrywa się walka, wynikła z tych samych przyczyn, które popchnęły owego młodzieńca do podarcia numeru „Gazety Porannej“.

Walka zawrzała na całej linii, kość rzucona... Kto z tej walki wyjdzie zwycięsko — przyszłość pokaże... Walkę jednakże wszczęto nie na pięści, nie chodzi tu o rozlew krwi, ale o zdobycie posterunków ekonomicznych.

Od tego nikt nas usunąć, ani odsądzić nie może...

Ta jednak walka, raczej utarczka ma tylko zastosowanie w życiu codziennym, ale do szkoły dostęp jej jest wzbroniony.

Szkoła od tych walk wolną być musi, bo szkoła — to święta rzecz, ona otwiera drzwi do wiedzy! A wiedza niweluje złe i wskazuje drogę do osiągnięcia ideałów...

Więc jeżeli wam szkoła polska otworzyła swoje podwoje, jeżeli tam nie słyszycie słów, któreby was krzywdziły, zatem nie wolno wam z tej świątyni robić targu ze straganami, nie wolno tej szkole plugawic waszemi zachciankami, waszymi poglądami, albo:

Fora ze dworów

Tu starszek się uniósł do najwyższego stopnia i kilkakrotnie raz po raz wykrzyknął: Fora ze dworów.

Nie umiecie uszanować tego, co wam szkoła polska daje i pragnie dać, to lepiej poszukajcie dla siebie dogodniejszej szkoły, odpowiadającej waszym wymaganiom...

Do chederu!

Nasza szkoła musi pozostać czystą; nasza szkoła musi służyć jeno nauce. My, starzy pedagodzy, musimy mieć taką szkołę i taką w niej młodzież. Wolimy jednego dobrego ucznia, o pięknych i szlachetnych uczuciach, niż stado zaprzańców, co zaraz i temu jednemu przyniosą.

Wreszcie trzeba oszczędzać godność polskiej młodzieży. Przecież nieustannie, bezcenne napaści w rodzaju tych, „co tu jest waszego“ nietylko krzywdzą młodzież polską, ale osłabiają jej ducha i wiarę... Tego rodzice najbardziej przestrzegać muszą i żądać, aby napaści podobne się nie powtarzały.

My jesteśmy we własnym kraju, którego każda piędź ziemi krwią naszą zroszona. A ta krew, to kopce ziemi naszej, to stróż jej, który woła z każdego zagonu: to nasza ojcowizna, to nasza mać—to nie macocha!

To też panie, odezwij się pan w imieniu nas, starych pedagogów, do grona tej niesfornej młodzieży; odezwij się w imieniu naszym tak uczciwie, pedagogicznie i proś, aby zaniechali w szkole czynienia tych swoich harców, które w domu słyszają i ze straganów na grunt szkolny pragną przeschczepić.

Szkoła bowiem niepłoną żywi nadzieję, że przecież przez naukę, przez rozsądne wskazówki

wpoi w ten zastęp ludzi inne przekonania, które w dalszym życiu pozwolą im trzeźwiej oceniać wypadki i ludzi i oceniać uczciwiej to, co się nam należy; a gdy potem nabiorą innego świadectwa niż te, które im szkoła wpajała; będą mieli jeszcze dosyć czasu, aby stanąć przy nowych pojęciach i pójść tam, gdzie ich rozum i sumienie wiodą.

To, co tu mówię, nie mówię ze względu na korzyści młodzieży polskiej. O jej los jestem zupełnie spokojny. Mniemam, że gdyby sama wyłącznie zapełniła szkołę, wyszłoby to tylko na jej korzyść, korzyść kraju i rodziny.

Zwracam się więc tylko do żydów i sądzę, że słowa moje powinny być dobrze zrozumiane. Obowiązkiem inteligencji żydowskiej jest wpłynąć na to, aby dzieci nie zajmowały się w szkole sprawami, które do nich nie należą.

Niechże ta inteligencja wyjaśni im, że gdyby podarcie gazety i zdeptanie jej wystarczyło do zgniecenia i zniszczenia pewnych idei, byłaby to sprawa oddawna już załatwiona.

Ale poza gazetą stoją czytelnicy, stoi olbrzymi zastęp ludzi dzielących te idee, a idei ani podrzeć, ani zamordować nie można...

Idee zdobywa się tylko przekonaniem...

To też miecz do pochwy, złożyć na kółek, nienawiść pod korzec. Poprawy stosunków nie szukajcie w truci koni, darciu papieru, podpalaaniu, ale w umoralnieniu całego stanu, w poprawieniu błędów wiekami nabytych.

Gwałt, podstęp, gniew i tej podobna robotą, to środki zawsze zawodne.

X. X.

Podaje się do wiadomości P.T. Pań, posiadających kuchnie gazowe, jakoteż tych, które zamierzają w takowe się zaopatrzyć, że

p. Wanda Królikowska z Warszawy,

specjalistka w gotowaniu, pieczeniu i t. d. na gazie, udziela **bezpłatnie**, na miejscu w kuchniach, informacji o używaniu gazu dla powyższych celów do dnia 6 grudnia b. r. —

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi przy ul. Targowej № 34. Telefon 2-38.

3925

pomniął, czego się uczył na fakultecie prawniczym. Dodając, że Orbach jest najuczciwszym człowiekiem, prosi o sprawiedliwość i uniewinnienie.

Adw. przys. Chawłowski,

obrońca Friedego i braci Landsbergów, dowodzi, że klienci jego niewłaściwie zostali wciągnięci do procesu. Pożyczali pieniądze Rogowskiemu i nie otrzymali zwrotu pożyczek.

Adw. przys. Józef Kohn,

obrońca Rozenbluma, pyta, „co my chcemy od tych żydów? Co oni mieli otrzymać za swoje pieniądze, gdy hypoteki były zajęte? I wtedy robi się bandę 23-ch. Krytykując wreszcie ekspertyzę, zaznacza, że Rogowski pożyczył i nie płacił. Klient jego niewinny, prosi zatem o jego uniewinnienie.

(d. c. n.)

(d)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przemysława. Jutro Ludosława. W poniedziałek: Samosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „O czym się nie mówi” Brioux. Początek o godz. 5 po poł. — „Orle”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Faust” opera Gounoda. Występ p. Leliwy. Początek o godz. 8 m. 15 w.

— Jutro „Kochany Augustynek” operetka Falla. Początek o godz. 5 po poł. — Występ p. Leliwy w „Rycerskości wieśniaczej” i „Halce”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY (Przejazd 34). Dziś „Obrońca Częstochowy”. Pocz. o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Grochowy wieniec”, komedia Małeckiego. Początek o g. 7 wiecz.

TOW. im. CHOPINA. (Piotrkowska nr. 108). Jutro w sali koncertowej (Dzielnia 18) koncert symfoniczny. T. K. O. Jutro w Tow. krzewienia oświaty (Mikołajewska 11) dr. Skalski wygłosi odczyt p. t. „Ochrona pracy w prawodawstwach różnych krajów”. Początek o godz. 4 pp.

„WIEDZA”. Jutro w sali przy ul. Piotrkowskiej nr. 289) p. Kotynia wypowie odczyt p. t. „Na dalekiej północy”. Pocz. o g. 4 pp. — W sali przy ul. Widzewskiej nr. 73, p. Majewski wygłosi odczyt „O Stanisławie Wyspiańskim”.

KOŁO PRAC. DROGI ŻEL. FABR.-ŁÓDZKIEJ. (Widzewska 73). Dziś zabawa p. n. „Andrzejki”.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU i HANDLU. Dziś (w lok. własnym, Zielona 15 róg Wólcząskiej) zabawa p. n. „Andrzejki”. Pocz. o g. 9 wieczorem.

POGADANKA. Dziś pogadanka fachowa sekcji farb., wykończ. i druk. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w lokalu własnym (Nowy Rynek 6) o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Akimow i samorząd. Według najświeższych wiadomości stan zdrowia prezesa Rady państwa, Akimowa, jest tak poważny, że Aki-

mow nie będzie mógł przewodniczyć obradom w ciągu dwóch miesięcy. Wobec tego—jak utrzymują dzienniki petersburskie—projekt samorządu miejskiego Królestwa Polskiego zdjęty został z porządku dziennego najbliższych posiedzeń Rady.

(a) Zawieszenie wypłat. W Rybińsku zawiesiła wypłaty firma „E. I. Irodow”; pasywa wynoszą 200,000 rb.; w Błagowieszceńsku zawiesił wypłaty I. Chlebnikow, pasywa obliczają na 100,000 rb.; w Bałcie zawiesił wypłaty „I. Chinkis”, pasywa dochodzą do 25,000 rb.; w Mogilewie zawiesił wypłaty „M. Szafyt”, pasywa sięgają 20,000 rb.

(e) Z Tow. akcyjnych. Tow. akcyjne „Grand-Hotel” w Łodzi miało w ubiegłym roku operacyjnym czystego zysku 599 rb., które zapisano na rachunek zysków roku przyszłego. Bilans roku sprawozdawczego przedstawia się następująco: strona czynna: nieruchomości 563,706 rb., nowe instalacje i urządzenia 180,874 rb., instalacja elektryczna 12,818 rb., roboty budowlane 809,018 rb., gotowizna 101 rb., dłużnicy 97,603 rb., strona bierna: kapitał zakładowy 600,000 rb., amortyzacyjny 65,807 rb., wierzytele i akcepty 907,008 rb., sumy przechodnie 707 rb., zysk 599 rb.

— Tow. akcyjne fabryki farb anilinowych i produktów chemicznych w Zgierzu miało czystego zysku w ubiegłym roku operacyjnym 46,930 rb., na dywidendę przeznaczono 40,000 rb. w stosunku 8 proc. Czysty zysk roku poprzedniego wynosił 26,184 rb.

(—) Przejazd aktorów. Na najbliższy zjazd ogólny przedstawicieli kolei wniesiono do rozpatrzenia sprawę przejazdu kolejami, podług taryfy ulgowej w marszrutach określonych, całych trup aktorów scenicznych.

Jako motyw podano uniemożliwienie rozwoju sztuki na prowincji i kulturalne jej znaczenia.

(—) Pijani w pociągach. Zarząd kolei Nadwiślańskiej rozesał okólnik, zabraniający służbie pociągowej wpuszczania na stacjach do wagonów pasażerów w stanie nietrzeźwym.

(a) Z kas chorych. W zakładach fabrycznych Tow. akc. K. Scheiblera i I. K. Poznańskiego kasy chorych rozpoczną swoją działalność dopiero w roku przyszłym.

W fabryce Leonhardta, Woelkera i Girbardta — robotnicy nie mogą dojść do porozumienia z administracją fabryki w sprawie opracowania ustawy kasy chorych.

Przesłano do zatwierdzenia inspekcji fabrycznej ustawy kas chorych fabryki chustek fantazyjnych braci Bukiet, przy ul. Benedykta nr. 58 i w wykończalni Stüldta, przy ul. Drewnowskiej nr. 43, oraz przy fabryce wyrobów wełnianych Markusa Kohna (Łąkowa nr. 2).

(x) Gazownia łódzka. Na wystawę warszawską „Światło, ruch, ciepło” dzięki zabiegom d-ra Serkowskiego przybyły doskonale opracowane tablice i fotografie, ilustrujące stosunki lekarskie i higieniczne, opiekę higieniczną nad robotni-

kami i ich dziećmi w gazowni miejskiej w Łodzi. Ekspozyty te gazowni łódzkiej—pisze „Kuryer warsz.”—mogą służyć, jako wzór dla innych większych zakładów fabrycznych.

(e) Zakończenie sezonu budowlanego. Dziś zakończony został sezon budowlany, pomimo starań niektórych właścicieli domów o przedłużenie go jeszcze na 10 dni.

(a) Wysiedlanie żydów z gruntów włościańskich. Komisarz do spraw włościańskich powiatu łódzkiego rozesał do wójtów gmin okólnik, w którym wyjaśnia, że wysiedlanie żydów, zamieszkałych na gruntach włościańskich podlegających Najwyższemu Ukazowi, dokonywane jest przez władze administracyjne względem tych osób, które zawarły z właścicielem jedynie ustną umowę. W stosunku zaś do osób, zamieszkałych na zasadzie sporządzonych kontraktów piśmiennych,—możliwe to jest tylko na podstawie wyroków sądowych, uzyskanych po wszczęciu sprawy przez właściwego komisarza do spraw włościańskich.

(a) Jeszcze jedno Stow. żydowskie. Powstaje w Łodzi oddział warszawskiego Towarzystwa popierania pracy rolniczo - rzemieślniczej wśród żydów.

(a) Z Tow. odontologicznego. W lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, odbyło się ogólne zebranie członków, na którym delegaci opowiedzieli o wynikach swej bytności w Piotrkowie w sprawie wprowadzenia w życie uchwały 4-go zjazdu delegatów towarzystw odontologicznych w Moskwie.

Chodziło między innymi o normalny typ ogłoszeń lekarzy dentystów, wzorowany na ogłoszeniach lekarzy medycyny, uznano bowiem, iż ogłoszenia szumne o wyjmowaniu zębów bez bólu, o ulepszonych środkach, jako obliczone na nadużycie zaufania łatwowernej publiczności i w celach zysków i konkurencyi—poniżają godność osobistą reklamującego się.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej bardzo energicznie pracuje, aby budynek sali jeszcze w roku bieżącym był wykończony i oddany do użytku. Według projektu nowa sala ma być oddana do użytku w noc Sylwestrową. Mimo ogromu pracy, jakiej wymaga wykończenie sali, zarząd nie traci nadziei, że gotowa będzie na termin.

(h) Ze zgromadzenia majstrów rzeźnickich. Stosownie do umowy Towarzystwo Waldschlosschen stawia mury na terytorium Zgromadzenia rzeźników, aby od Nowego Roku otworzyć piwnicę i składy przy ul. Łąkowej. Chodzi jeszcze o oświetlenie elektryczne budynku i ogrodu. Wczoraj po długich naradach postanowiono do piątku odłożyć decyzję co do tego, komu powierzyć instalację elektryczną.

(a) W sprawie radu. Wczoraj odbyło się w tow. dobroczynności posiedzenie zarządu i zaproszonych gości w sprawie umieszczenia w jednym ze szpitali ofiarowanego niedawno radu wartości 20 tys. rb.

Na posiedzeniu uczczono panią Curie-Skłodowską przez powstanie, a po gorących dyskusjach doktorów Wattena, Trenknera, Jasińskiego, Goldberga, Langego, Kruschego, Kolińskiego, Garlickiej, wybrano specjalny komitet, złożony z 11 osób, który ma zarządzać małą cząstką grama radu.

Zarząd chrześcijańskiego tow. dobroczynności postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o roczną zapomogę dla projektowanego oddziału radioterapii i o jednorazowy zasiłek na budowę szpitalika.

(a) Z Tow. dobroczynności. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha, załatwiono sprawy następujące: upoważniono pp. St. Hertzberga, W. Kamińskiego i K. Klukowa do zbadania stanu hypotecznego wszystkich instytucyj, znajdujących się pod egidą Towarzystwa i przedstawienia zarządowi wypisów z hypotek; zgodzono się na przyjęcie do domu starców i kalek trzech kandydatów, przedstawionych przez Tow. akc. I. K. Poznańskiego z warunkiem, że wzmiankowane Towarzystwo płacić będzie za każdego pensjonarza po 15 rb. miesięcznie na utrzymanie.

Wreszcie na skutek prośby komitetu l-ej

ochrony, postanowiono wyjednać u władz pozwolenie na urządzenie na rzecz ochrony tej zabawy dochodowej.

(x) **Czytanki dla dzieci.** Tow. „Wiedza” urządza jutro 30 b. m. następujące czytanki dla dzieci: w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289 „Moi przyjaciele” i w sali Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18 „Lat temu 900”.

Początek o godz. 2 i pół po poł.

Wejście po 2 kop.

(x) **Odczyty „Wiedzy”.** Przypominamy, że jutro o godz. 4 po poł. odbędą się dwa odczyty: „Na dalekiej północy” w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 289 i „O Stanisławie Wyspiańskim” przy ul. Widzewskiej nr. 73.

(x) **Odczyt.** Tow. krzewienia oświaty przypomina, że jutro 30 b. m. o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 dr. St. Skalski wygłosi odczyt p. t. „Ochrona pracy w prawodawstwach różnych krajów”.

(x) **Informacje dla młodzieży.** Wszelkich informacji, dotyczących wyższych zakładów naukowych w Zurychu i szkoły technicznej w Winterthur, udziela Zygmunt Wagner, sekretarz „Czytelnicy polskiej” w Zurychu (Polnischer Akademischer Leseverein in Zurich, auf der Mauer 13).

(x) **Osobiste.** Nauczyciel języka polskiego w 2 gimnazjum p. Ignacy Szmid został przeniesiony na takie stanowisko do gimnazjum V w Warszawie. Dziś opuszcza nasze miasto.

(a) **Nagły zgon.** Dziś o godzinie 11-ej rano zmarł nagle w mieszkaniu przy ulicy Mikołajewskiej № 31, Adolf Inis, właściciel restauracji pod firmą „A. Stępkowski”.

Zgon nastąpił skutkiem aneurizmu serca.

(e) **Z komisji podatkowej.** W dniu 15 grudnia odbędzie się zebranie obywateli w celu dokonania wyborów członków komisji podatkowej IV rewiru.

(x) **Zapałki.** W Łodzi coraz bardziej zaczynają się rozpowszechniać zapałki polskiej firmy „W. Nowakowski, P. Czernski i S-ka” w Mszczonowie. Zapałki te znacznie się poprawiły, odznaczają się twardym łebkiem i mogą dziś konkurować z najlepszymi firmami. Zarząd mieści się w Warszawie, przy ul. Berga № 3.

(x) **Stara garderoba.** Na rynku Tanfaniego handluje starą garderobą polak Wincenty Rudaś, zamieszkały przy ul. Łągiewnickiej nr. 31.

(a) **Z pół.** Przeciagająca się jesień pozwala zapóźnionym rolnikom pokończyć przed zimą podorywki. To też wszędzie jeszcze widzimy pługi i wozy z nawozem.

Mróż dotąd nie zwarzył traw i koniczyn, to też bydlę chodzi jeszcze na paśniki, a owce zbierają chwasty.

Są jeszcze i tacy, co buraków cukrowych nie wykopali. Choć w tym roku o ludzi było łatwiej, jednak rolnicy przyzwyczaili się do opóźniania robót, pomimo zeszłorocznych wczesnych mrozów.

(e) **Spadki.** Łódzki wydział hipoteczny przy sądzie pokoju XIII rewiru otworzył postępowanie spadkowe po następujących zmarłych mieszkańców Łodzi: 1) Helenie-Emilii Lehmann, właśc. nieruchomości № 404; 2) Pawle-Gustawie Golcu, współwłaśc. nieruchomości № 959; 3) Leonardzie Minorze, właśc. sumy hipotecznej; 4) Bajli Monszajn, współwłaśc. nieruchomości № 210; 5) Matyldzie Pfenig, właśc. wielu sum hipotecznych; 6) Eljaszu-Josku Fajgenbaum, właśc. nieruchomości № 47; 7) Percu vel Pawle Karpiu, właśc. sum hipotecznych; 8) Antonim Kade, właśc. nieruchomości № 1267.

Termin ostateczny zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczono na dzień 12 marca 1914 r.

(x) **„Casino”** występuje dziś z nowym programem, dając dramat, osnuty na tle znakomitego detektywa Wintera p. t. „Tajemniczy profesor”. Obrazy do tego dramatu są barwne. Z humorystyki mamy znakomitą farsę „Wakacje Maksa” odegraną przez Lindera. Kończy widowisko Madura i jej pagody, oraz tygodnik Pathe i Gaumont'a.

(a) **Pomysłowy przedsiębiorca.** Niedawno założone zostało w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 33 Towarzystwo popierania biednych emigrantów żydowskich. Jeden z członków zarządu, M. Miller, niezadowolony ze składu tegoż zarzą-

ELEKTRYCZNE:

PIECE do ogrzew. mieszkań i lokien wystawowych

ŻELAZKA do prasowania.

OGRZEWACZE nóg.

ZAPALNICZKI do cygar i papierosów.

IMBRYKI i SAMOWARY do herbaty.

MASZYNKI do kawy.

GARNCZKI i KOCIOŁKI do gotowania.

PATRONY do grzania piwa, mleka i t. p. płynów

APARATY do suszenia włosów.

PPZEWIETRZNIKI (wentylatory) przenośne

INHALATORY

PODUSZKI i KOMPRESY

RURKI do karbowania włosów.

Poleca Tow. Akc. „SIEMENS”

Łódź, Piotrkowska 96, dom własny.

Telefony: 4-22, 27-05 i 29-15. 3921

du, posiadając w ręku ustawę, założył na własną rękę takie Stowarzyszenie, przy ulicy Południowej nr. 5.

Dowiedziawszy się o tym władze policyjne dokonały w biurze Millera rewizji, skonfiskowały ustawę, książki, opieczetowały lokal i sporządziły protokół dla pociągnięcia Millera do odpowiedzialności.

(a) **O bandytyzm i zabójstwo.** Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego po rozpatrzeniu sprawy Smugi, Owczarka, Tomaszewskiego i innych, oskarżonych o zorganizowanie bandy i zabójstwo właściciela domu i składu węgla w Chojnach, Samuela Engla, wydał wyrok, mocą którego uznał winnych zabójstwa Engla—Jana Tomaszewskiego i Bogumiła Owczarka i skazał ich na pozbawienie wszystkich praw stanu i po 10 lat ciężkich robót, wykluczając zaś istnienie zorganizowanej bandy, pozostałych podsądnych uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności.

(e) **Fatalny wypadek.** Wczoraj wieczorem w domu nr. 57 przy ul. Piotrkowskiej, należącym do Banku Ryskiego, zgodzona do mycia okien Florentyna Bartczak, matka trojga dzieci opuszczonych przez ojca, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza, wpadła do klatki schodowej, prowadzącej do suteryn i potłukła się ciężko.

Wezwano Pogotowie, którego lekarz opatrzywszy chorą, polecił odwieźć ją na kurację do domu, lub jakiej lecznicy, w szpitalach bowiem brak było miejsca.

Nieszczęśliwa kobieta w stanie ciężkim leżeć musiała pozostawiona w bramie domu i dopiero na skutek interwencji rewirowego zarządu Banku Ryskiego zdecydował się wreszcie odesłać ją do jednego z tutejszych szpitali.

(a) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty nadesłał do wydziału policyjnego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: kwit lombardowy na imię Lejzerowicza, wyrok sądowy na imię Sury Wyszogrodzkiej, oraz paszporty, wydane na imię: Uszera Kitza, Jojny Szlajninga, Gitti Szpiro, Zysli Brzezińskiej, Jankla Czarka, Gitti Cyerman, Abrama Kacower, Mojżesza Bringelda, Bera Tajlera i Joska Sosnowicza. Dokumenty powyższe odebrać można w biurze naczelnika wydziału śledczego.

(e) **Kradzieże na stacji kaliskiej.** W ostatnich czasach złodzieje kieszonkowi obrali sobie teren dla swych operacji złodziejskich na stacji Łódź kolei kaliskiej, gdzie podczas przybycia pociągów na peronie stacyjnym, w korytarzach i w pociągach tramwajowych panuje duży ruch. Niema prawie dnia, by któremu z pasażerów nie brakło portmonetki lub zegarka. Onegdaj maszynista tramwajowy zauważył 7-miu żyd-

ków, robiących sztuczny tłok obok pasażera i ostrzegł go przed złodziejami. Żydkiwie się rozbiegli, a pasażer zauważył, że ma odpiętą dewizkę od zegarka, którego jednak złodzieje nie zdążyli wyciągnąć z kieszeni.

(p) **Fatalne następstwa.** Robotnica fabryczna, Maryanna Osłowska, lat 35, uderzona przed kilku tygodniami w fabryce przy pracy maszyną w głowę, doznała wstrząśnienia, które jeszcze i dziś daje się jej odczuwać w postaci częstych omdleń.

Właśnie wczoraj będąc w interesie odszkodowania za stan swój u inspektora fabrycznego na ul. Konstantynowskiej nr. 33, doznała takiego ataku.

Doraźnej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(a) **Niesumieny inkasent.** Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 157 Henryk Dyllon zawiadomił policję, że inkasent jego, Rajmund Frenzdel, odebrałszy od klientów 529 rb., przywłaszczył je sobie i skrył się.

Za Frenzdelem wysłano listy gończe.

(a) **Filie związku tkackich majstrów zarobnych.** Zarząd zgierskiego związku zawodowego tkackich majstrów zarobnych, w myśl uchwały ogólnego zebrania członków związku, otwiera filie związku w Żelowie, gdzie prowadzi tkalnie znaczna liczba majstrów zarobnych. Jednocześnie centrala zgierska przystępuje do ożywienia działalności filii związku w Zduńskiej Woli, która od pewnego czasu pogrążona była w apaty.

W ogóle zarząd zgierskiego związku zawodowego tkackich majstrów czynił w ostatnich czasach usilne zabiegi, aby ożywić działalność związku i obudzić ducha korporacyjnego wśród tych majstrów, którzy dotąd pozostają poza sferą związku.

(a) **Osobiste.** Dr. filozofii, ks. Teodor Portych, mianowany został prefektem szkół w Pabianicach, zarazem pełniącym posługi religijne dla zamieszkałych tam katolików, mówiących po niemiecku.

(a) **Kradzież towaru.** Do składu fabrycznego Abrama i Akiwy braci Eigierów, przy ul. Długiej nr. 55 w Żgierzu, dostali się za pomocą dobranego klucza niewiadomi złoczyńcy i skradli towaru łokciowego za 350 rb.

(a) **Wypadek.** Wczoraj wieczorem, jadący wozem przez szosę Aleksandrowską Leonard Woźnicki, wpadł pod pociąg kolei elektrycznej dojazdowej.

Woźnicki, spadłszy z wozu, uległ potłuczeniu, koń zaś zginał na miejscu.

(a) **Cyrk w Żgierzu.** Do Żgierza zjechał dla dana szeregu przedstawień cyrk wędrowny „Fantazyja” Michała Pępkowskiego.

Przedstawienia odbywać się będą w posesyi Iwanienki, przy zbiegu ulic Łęczyckiej i Parzęczewskiej.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę wieczorem arcydzieło w 6 aktach E. Rostanda p. t. „Orle”.

Jak było do przewidzenia „Orle” w teatrze Polskim zdobyło duży sukces artystyczny i kasowy. P. Biegański na premierze w roli tytułowej przyjmowany był bardzo serdecznie i owacyjnie.

W niedzielę po poł. głośna sztuka, która również cieszy się dużym powodzeniem p. t. „O czym się nie mówi” — Brioux; wieczorem wspaniała sztuka w 6 aktach Rostanda pod tyt. „Orle” z p. Biegańskim w roli tytułowej.

We wtorek „Prawdziwa miłość” R. Bracco. Udział przyjmuje cały zespół artystyczny teatru Polskiego.

Bilety od godz. 10 rano sprzedaje kasa teatru Polskiego.

(x) **Teatr Ludowy.** Dziś Teatr Ludowy przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich (Przejazd 34) odegra „Obronę Częstochowy” Bośniackiej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem; jutro zaś odegra po raz drugi „Grochowy wieniec” Antoniego Mateckiego.

Początek o godz. 7 wieczorem.

(x) **Wielki koncert symfoniczny.** Przypominamy o jutrzejszym wielkim koncercie symfonicznym tow. muzycznego imienia Chopina z udziałem znakomitego pianisty prof. Aleksandra Michałowskiego, który odbędzie się w sali koncertowej przy ul. Dzielnej.

Początek o godz. 8^{1/2} wieczorem.

Bogaty program, udział prof. A. Michałowskiego, niezrównanego odtwórcy dzieł szopenowskich—powinny być dostateczną atrakcją by sale koncertową wypełniła doszczętnie publiczność łódzka, tembardziej, że ceny biletów umiarko-

wane. Krzesła od 2 rb. 50 kop. do 60 kop., galerya po 25 kop.; dla członków tow. imienia Chopina 20% taniej.

Z rynku wełnianego.

Według informacji firmy „Dalgity et C-o“ wywóz wełny z Australii za czas od 1-go lipca 1912 r. do 1-go lipca 1913 roku wyrażał się w 1,718 tysiącach k., przeciw 2,020 tys. k. w poprzednim sezonie, wywóz zaś z Nowej Zelandy wzrósł o 11 tys. k. (529 tys. k. przeciw 518 tys.), tak więc ogólny ubytek wełny kolonialnej wynosi 291 tys. k.

Widoki na przyszły sezon w Australii są przyjazne, dzięki obfitym deszczom.

Zbiór wełny w Argentynie zapowiada się bardzo dobry. Skarg na zły stan pastwisk i na pomór owiec nie słychać wcale, nadto zwiększyło się zainteresowanie hodowlą owiec z powodu wysokich cen mięsa i wełny.

W Urugwaju obfite deszcze usprawiedliwiają nadzieję dobrego gatunku wełny.

Wywóz wełny z Argentyny od 1 października 1912 r. do połowy czerwca r. b. określił się na 289,745 k. przeciw 310,372 k. w ciągu odpowiedniego okresu roku zeszłego, ubytek jednakże obecnego wywozu prawie w zupełności pokrywa się wzrostem wywozu z Urugwaju (120,204 k. przeciw 100,827 k.) tak, iż ogólna suma wywiezionej wełny niewiele ustępuje zeszłorocznej (410,049 k. przeciw 411,199 k.).

Tendencja w Stanach Zjednoczonych przestaje być stałą. Miejscową wełnę z nowej strzyży po części już ulokowano po cenach dość niskich.

Fabrykanci dywanów okazują chęć nabycia wełny dywanowej przyszłych dostaw; transakcje przeciągają się jednakże po części wskutek wysokich cen żądanych za wełnę na miejscu produkcji. (e)

Z WARSZAWY.

* Odczyt Curie-Skłodowskiej.

P. Marya Curie-Skłodowska zgodziła się na wygłoszenie odczytu o ciałach radioaktywnych dla szerszej publiczności. Odczyt ten odbędzie się w przyszłym tygodniu w jednej z większych sal.

* Zwrot kosztów.

Ciągając się dość długo sprawę sądową pomiędzy magistratem a zarządem tramwajów miejskich o zwrot przez miasto 423,838 rb. za wybrukowanie ulic po ułożeniu dwóch par szyn tramwajowych, długości 35 kilometrów i o zwrot kosztów z powodu nabycia przez zarząd tramwajów, wagonów i elektromotorów ze wszelkimi przyrządami, obecnie rozstrzygnięto na niekorzyść miasta.

Na mocy wyroku sądu magistrat ma zapłacić 423,838 rb. zarządowi tramwajów.

* Handlują nawet żonami.

W tych dniach aresztowano w Warszawie niejakiego Lejzora Staroświeckiego, który, przedstawiając się, jako „handlarz ryb“, ożenił się przed 2 laty z 17-letnią córką zamożnego kupca Lipszyca, zamieszkałego przy ul. Wałowej i wyjechał zaraz po ślubie zagranicę. Przez dwa lata Lipszycowie nie mieli wiadomości o córce i o zięciu. Dopiero przed kilku dniami ktoś zawiadomił Lipszyca, że spotkał Staroświeckiego na ul. Marszałkowskiej. Na żądanie Lipszyca rozpoczęto właściwe dochodzenie i aresztowano Staroświeckiego, który przyznał się, że młodą swą żonę sprzedał do Argentyny. Odszukaniem nieśczęśliwej kobiety zajęło się żydowskie towarz. ochrony kobiet.

* Proces hr. Ronikiera.

Na wczorajszej rozprawie zaszedł nowy sensacyjny szczegół, mianowicie prokurator na wstępie rozprawy powołując się na protokół wywiadu policyjnego i księgi handlowe, zażądał przesłuchania właściciela magazynu kwiatowego Piotra Machaczka i jego pracownika Wiktora Gronkiewiczza, którzy zeznają, że dzień przed popełnieniem morderstwa był w ich sklepie osobiście hr. Ronikier i kupił bukiet fiołków, który następnie polecił przesać do pokojów umeblowanych.

Wiadomość ta wywołała ogromną sensację, hr. Ronikier bowiem twierdzi, że w tym czasie nie mógł być w Warszawie, skoro trzy dni przed zamordowaniem Stasia spędził w Lublinie, na co nawet powołał szereg świadków.

Mimo sprzeciwu obrony izba postanowiła przesłuchać, obu nowych świadków powołanych przez prokuratora.

Z CESARSTWA.

Zabójstwo milionera. W Baku zamordowano na tle porachunków pieniężnych perskiego milionera Wogabowa. Dokonano licznych aresztowań, między innymi osadzono w więzieniu milionerów braci Rasułowów, radnego miasta, milionera starca Mustafę Rasułowa. Aresztowano również całą służbę zabitego, podejrzaną o współudział w zabójstwie. Radny Rasułow chciał złożyć milionową kaucję, jednakże pozostawiono go w areszcie. Spodziewane jest wykrzywie bardzo sensacyjnych okoliczności zabójstwa Wogabowa.

Zabójstwo w pociągu. Na torze kolei moskiewsko-woroneskiej, w pobliżu Moskwy, znaleziono zwłoki nauczycielki szkoły ziemskiej, Czupyrinówny. Dochodzenie śledcze stwierdziło, że Czupyrinównę zniewolono w wagonie, zamordowano, i wyrzucono w biegu z pociągu na tor.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zima w Zakopanem. Panująca od kilku tygodni w regionie turni i hal zima powoli zeszała na górne regle, a onegdaj zawładnęła Zakopanem. Przy kilku stopniach mrozu przez cały dzień padał gęsty śnieg i pokrył dość grubą warstwą Zakopane i całe Podhale.

Wśród towarzystw sportów zimowych zarządy przygotowania. Tatrzańskie t-wo na ferie świąteczne Bożego Narodzenia przygotowuje kilka kursów narciarskich, krząta się także sekcja narciarska akademickiego związku sportowego. W najbliższą niedzielę, a przedewszystkiem w dniach świątecznych 7 i 8 grudnia, wyruszają już z Krakowa do Zakopanego pierwsze gromadki narciarzy.

ZE LWOWA. Zebranie związku stowarzyszeń. Na walne zebranie związku stowarzyszeń przybyło z całego kraju stu delegatów.

Przesilenie finansowe omawiał Lewicki, Turcki zalecał utworzenie kapitału narodowego. Dalsze obrady w toku.

Z DUMY.

Petersburg, 28 listopada.

Wybory do prezydium.

Na posiedzeniu wieczornem Dumy odbyły się wybory do prezydium.

Rodzianko otrzymał 204 kartki, co uważane jest za liczbę niewielką. Przy balotowaniu gałkami Rodzianko otrzymał 272 głosów za i 73 przeciw. Skrajni lewicowcy w głosowaniu nie brali udziału.

Rodzianko wśród oklasków zasiada na fotelu przewodniczącego i wygłasza mowę.

Dziękując za wybór, uważa on, że podstawą, kierującą pracą Dumy, powinny być oddanie się Monarsze, miłość ojczyzny i wierność ustrojowi państwowemu, nadanemu przez Monarchę.

Mówca wyraża nadzieję, że Duma wprowadzi w życie zasady Manifestu z dnia 30-go października. Rosya potrzebuje mocnych praw. Duma ma święty obowiązek stworzenia niewzruszonych podstaw porządku prawnego i legalności. Rodzianko prosi postów o poparcie w trudnych chwilach.

Mowę przyjęto głośnie oklaskami.

Jako kandydatów na wiceprezesa postawiono postępowca Konowałowa 185 głosami na kartkach, przyczem ks. Wołkowskij otrzymał 143,

a Bałaszew, Friedman, hr. Bobrinskij, Bomasz, Czcheidze i inni otrzymali także po kilka głosów. Konowałow zgadza się na poddanie kandydatury swojej pod głosowanie. Inni zrzekają się. Kategoriecznie także zrzeka się ponownie ks. Wołkowskij.

Odbywa się balotowanie gałkami.

Konowałow wybrany jest na pierwszego wiceprezesa Dumy 184 głosami przeciwko 149. Wybory drugiego wiceprezesa odroczone większością 167 głosów przeciwko 104.

Na pomocnika sekretarza Dumy wybrano 192 głosami przeciwko 113 postępowca Rzewskiego.

*

Wybór ponowny Rodzianki na prezesa Dumy tak olbrzymią większością głosów nastąpił pod wpływem opozycyjnego stanowiska państwopisarzy, ujawnionego na ostatnim zjeździe. Z wielkimi zainteresowaniem oczekiwano mowy Rodzianki. Wbrew oczekiwaniom jedyną mową ta była ostrożniejsza i łagodniejsza zeszłorocznej.

Nowe zajścia w Saverne.

(Tel. „Rozwoju“).

Frankfurt 29 listopada.

Dzisiejsza „Frankfurter Zeitung“ donosi o nowych sensacyjnych zajściach w Saverne.

Mianowicie wczoraj koło godziny 9 min. 30 wieczorem widziano biegącego przez ulice miasta człowieka, którego goniła grupa oficerów pruskich z obnażonymi szablami. Po dłuższym pościgu udało się oficerom zatrzymać zbiegającego, lecz po krótkiej chwili wyrwał się on i począł na nowo uciekać.

Wówczas zmobilizowano oddział żołnierzy i i wszystkie warty. Żołnierze z nasadzonym bagnetem rozpoczęli pościg i w ostateczności ujęli uciekiniera, którego aresztowano.

Tymczasem na placu zamkowym zebrał się wielki tłum, co widząc porucznik Schadt przyprowadził na plac 50 żołnierzy, rozdał im ostre naboje i zawołał: „Jeżeli nie rozejdziecie się natychmiast, to będę strzelał“. Jednocześnie na rozkaz Schadta dobosze uderzyli w bębny do ataku. Aresztowano około 30 osób, w tym jednego z redaktorów miejscowego tygodnika.

W tej chwili zakończyły się rozprawy w sądzie ziemskim, mieszczącym się na placu zamkowym i z gmachu sądu wypłynęła fala ludzi. Żołnierze zatrzymywali każdego, kto nawiązał się im pod rękę. Pomiędzy innymi aresztowano dwóch radców sądowych i prokuratora.

Aresztowaniami kierował osobiście pułkownik Reuter. Wdzierano się nawet do mieszkań prywatnych i tak np. aresztowano pewnego osobnika, który najspokojniej spożywał kolację.

*

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zajściach tych „Frankfurter Zeitung“ wysłała na miejsce wypadków specjalnego korespondenta, który stwierdził, że cała wina nowej awantury leży po stronie wojska pruskiego.

Podagra i reumatyzm. — Naturalna Woda gorzka Franciszka Józefa jest środkiem od dawien dawna wypróbowanym, mianowicie dla osób, u których zależy na tem, by pobudzając trawienie, ożywić i uregulować przemianę materii, również by w sposób pewny i łagodny usunąć nawał krwi.

Prawdziwa Woda gorzka Franciszka Józefa, ze względu na przyjemną własność wywoływania niezawodnego skutku przeczyszczającego, nawet przyjmowana w dawkach umiarkowanych, zjednała sobie uznanie we wszystkich częściach świata.

„Lancet“, jedno z najwybitniejszych czasopism medycznych angielskich, wypowiada swe zdanie, jak następuje: „Woda gorzka Franciszka Józefa jest naturalną wodą mineralną o wysokiej wartości, która bezwzględnie zasługuje na wielkie zainteresowanie i jaknajszersze zastosowanie“. — Należy zwrócić uwagę na liczne opinie lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2145

TELEGRAMY.

Sejm galicyjski.

WIEN, 28 listopada (wł.) Prezes ministrów, hr. Stuergh, był dziś przyjęty na posłuchaniu przez cesarza i złożył monarcharsze raport o rokowaniach wiedeńskich w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej i o zwołanie sejmu galicyjskiego.

Orędzie cesarskie, zwołujące sejm galicyjski na 5 grudnia, ukazać się ma jutro lub w niedziele.

Papież zastąpił.

RZYM, 28 listopada (wł.) Rozeszła się dziś pogłoska, mająca pochodzić z kół watykańskich, jakoby Papież w dniu wczorajszym utracił nagłe przytomność i tylko dzięki energicznemu środkom lekarskim udało się go przyprowadzić napowrót do zmysłów. (Pogłoska ta wymaga potwierdzenia).

Kłopoty z Alzacyą.

BERLIN, 28 listopada (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się ożywione rozprawy nad zapytaniem w krótkiej formie ze strony alzackich w sprawie głośnych zażądań w Saverne. W odpowiedzi oświadczył minister wojny, von Falkenheim, że porucznik Forstner został za obrazę rekrutów alzackich ukarany na podstawie par. 120 wojskowego kodeksu karnego. Kara ta jest zupełnie dostateczna. Co zaś do obrażającego słowa, zastosowanego do ogółu alzackich, to, zdaniem ministra, należy mieć na uwadze, że porucznik jest młody i niedoświadczony, wobec czego trzeba być dla niego pobłażliwym.

Strata na mięsie.

BERLIN, 28 listopada (wł.) Gminy podmiejskie Berlina, które sprowadzają mięso z Rosji, zawiadomiły magistrat berliński, że na przedsiębiorstwie tem poniosły dotąd 150,000 mar. straty.

Przekupstwo.

LONDYN, 28 listopada (wł.) Dzisiejszy „Daily Express“ notuje pogłoski o skandalu, jaki miał wyniknąć z powodu przekupstwa przy dostawach dla marynarki angielskiej. Jak słychać, aresztować miano 30 podoficerów, należących do komisji odbiorczej.

Praktyczna pani Pankhurst.

NOWY JORK, 28 listopada (wł.) Przywódczyni sufrażystek angielskich pani Pankhurst, podróżując od 20 października po St. Zjednoczonych, w celu propagandy sufrażyzmu, zebrała 100,000 dolarów i w tych dniach powraca z nimi do Anglii.

Z ostatniej chwili.

Wzwanie do abdykacji.

Sofia, 29-go listopada. (wł.) „Trybuna“ zamieszcza list otwarty do króla Ferdynanda, w którym wzywa go energicznie do abdykacji. Pismo oświadcza, „że król podczas swego długiego panowania nie potrafił przystosować się do swoich poddanych i doprowadził kraj do zguby. Jest tajemnicą publiczną, że w Sofii istnieje szeroko rozgąszczony spis, cieszący się sympatją wszystkich warstw ludności, który postawił sobie za zadanie za wszelką cenę zmusić króla do abdykacji“.

Mowa tronowa.

Bukareszt, 29-go listopada. (wł.) Król Karol otworzył wczoraj parlament mową tronową, w której poruszył ostatnie wypadki na Bałkanach i podniósł rolę pokojową, jaką Rumunia w tych wypadkach odegrała. Dziękując następnie żołnierzom za wierność, wskazał na doskonałe stosunki, jakie panują pomiędzy Rumunią i mocarstwami oraz na świetny stan finansowy Rumunii.

Pierwsza rocznica.

Valona, 29 listopada. (wł.) Wczoraj przypadała pierwsza rocznica niezawisłości Albanii. Na wszystkich gmachach powiewały flagi narodowe. Isamil Kemal-bej wygłosił do ludu przemówienie okolicznościowe. Odbywały się liczne procesje. Specjalna deputacja udała się do ambasady włoskiej, aby podziękować za poparcie, jakiego udzieliły Albanii Włochy w uzyskaniu przez nią wolności.

Nieuwzględnienie protestu.

Frankfurt, 29 listopada. (wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że sułtan podpisał już wyrok śmierci na mordercę Machmuda Szefketa-paszy, który został aresztowany, jak wiadomo, na jednym z rosyjskich parowców. Pomimo protestu Rosji będzie on dziś jeszcze stracony.

O pożyczkę wojenną.

Paryż, 29 listopada. (wł.) Przez cały dzień wczorajszy parlament obradował nad pożyczką wojenną. Debaty były burzliwe; wygłoszono olbrzymią ilość przemówień, które jednak nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Ostatecznie posiedzenie odroczone do dnia dzisiejszego.

Nowy prezydent izby.

Rzym, 29 listopada. (wł.) Na prezydenta izby wybrany został większością 304 głosów kandydat ministeryalny Marcosa. Kontr-kandydat, socjalista Trambolino otrzymał zaledwie 71 głosów.

O zatwierdzanie traktatów.

Genewa, 29 listopada. (wł.) Rada związkowa ogłasza obecnie, że wniosek, aby zawieranie traktatów międzynarodowych przez Szwajcaryę było zależne od woli całego ludu, został przez plebiscyt przyjęty. Za projektem tym oddano 64931 głosów.

Za czytanie polskich książek.

Bytom, 29 listopada. (wł.) W Kluczborku na Górnym Śląsku wydalono z gimnazjum miejscowego dwóch wyższych prymanerów, kończących 8 klasę, Wiendlocha i Bienka za czytanie polskich książek i rzekome rozpowszechnianie idei wszechpolskich.

Straszne skutki.

Paryż, 29 listopada. (wł.) Agencja Havasa donosi, że w Teutocovejuna w Andaluzji zachorowało skutkiem spożycia zepsutych wędlin 105 osób. 3 już zmarły. Lekarze nie robią najmniejszej nadziei uratowania pozostałych.

Demonstracja antipruska.

Strasburg, 29 listopada. (wł.) W Luksemburgu doszło do demonstracji antipruskiej. Na dworcu ustawiono posąg ministra kolei, Breitbacha. Zgromadził się tłum, który począł wołać: „Precz Breitbacher, precz Prusy“. Policja rozpędziła demonstrantów.

Wyjazd posta.

Londyn, 29 listopada (wł.) Poseł austriacki hr. Ugron, którego, jak wiadomo, odwołano do Wiednia, wręczył wczoraj królowi listy odwołujące i natychmiast odjechał. Następca jego Giesel przybywa do Londynu w przyszłym tygodniu.

Starcia z hindusami.

Londyn, 29 listopada (wł.) Walki rasowe w Natalu trwają w dalszym ciągu. Podczas wczorajszych starć zabito 6 i ciężko poraniono kilkunastu hindusów.

Wandalizm powstańców.

Nowy Jork, 29 listopada (wł.) Z Meksyku donoszą, że powstańcy po barbarzyńsku obeszl

się z miastem Ciudad Victoria, które wysadziwszy w powietrze zrównali prawie z ziemią.

Wielkie cnoty rodu Bülowów i co o nich sądził Bismarck.

Były kanclerz niemiecki, twórca ustawy o wywłaszczeniu, książę Bülow przypominał się znowu światu, tym razem charakterystyczną anegdotą o swej rodzinie, opowiedzianą przy toaście podczas zjazdu rodzinnego.

Ojciec mój opowiadał mi, że gdy kiedyś zapytał księcia Bismarcka, czy znajdzie dla mnie miejsce w ministerstwie spraw wewnętrznych — było to dawno, przed 40 laty — czuł się w obowiązku powiedzieć kanclerzowi, że już trzech Bülowów pracuje w ministerstwie: mój ojciec, który podówczas był sekretarzem, tajny radca Ernest Bülow, zwany powszechnie Bülowem I i długoletni towarzysz podróży cesarza Wilhelma I-go, późniejszy ambasador w Rzymie, Otto Bülow. Kanclerz łaskawie i z humorem odparł:

— Nic nie szkodzi: z tego gatunku zawsze nam ludzi potrzeba.

Gdy nazajutrz przedstawiłem się temu wielkiemu człowiekowi — widzę jeszcze przed oczyma jego olbrzymią postać, o brwiach krzaczastych, i przenikliwym spojrzeniu — Bismarck poklepał mnie po ramieniu (szkoda, że nie pod brodę) i zapytał:

— Widział pan kiedy mądrego Bülowa?

Byłem zawsze człowiekiem prawdomównym. Prawdomówność jest dewizą naszego rodzinnego herbu. Odrzekłem więc bez wahania.

— Widziałem, wasza książęca wysokość, ale niewielu.

— Bo też nie o rozum tu chodzi — mówił dalej jowialnie Bismarck. Pamięta pan, co kiedyś przodek pański Dietrich powiedział o swym bracie Fryderyku Wilhelmie: „Brat mój jest najgłupszym z rodziny, ale zawsze jest najdzielniejszym oficerem w armii.“ Chodzi o to, byście zawsze byli wierni i ślepo posłuszni tronowi.

Na zakończenie Bismarck łaskawie uściśnął mnie za rękę i rzekł pamiętne słowa:

— Wszyscy Bülowowie, czy który był żołnierzem, czy urzędnikiem, czy uprawiał rolę, odznaczali się zawsze wiernością i przywiązaniem do tronu i interesów monarchii.“

Po przeczytaniu tej anegdoty zaprawdę trudno nie podziwiać dumy ks. Bülowa, chwającego się, iż większość jego rodu to ludzie głupi.

Trzeba być odważnym urzędnikiem niemieckim, aby się do tego otwarcie przyznać.

Głupi, ale wierni. Takich właśnie potrzebują Prusy, powiedział mądry Bismarck i dlatego popierał różnych Bülowów, którzy go czczą zato powiedzenie i za poparcie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Lucyanowi Tatarkowskiemu w Łodzi. Artykułu, o który Panu idzie, nie odebraliśmy.

Pani B. D. Sklepu podobnego, sprzedającego towary na raty, dotychczas niema jeszcze w Łodzi.

OFIARY.

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania Redakcyi)

Zamiast wieńca na grób stryja, s. p. Stanisława Laferskiego — Zofia i Franciszek Majeranowscy 2 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Antonina Hupińska, zamiast kwiatów na groby rodziny — 3 rb.

Piękne mieszkania

2—6 i z 4 pokoi z wszelkimi wygodami oraz inne mniejsze zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Sklep frontowy do odstąpienia, oraz sklep w podwórzu jakoteż lokale na kantory, biura i t. p. do wynajęcia. Wszelkie kombinacje na najem od 1 lipca 1914 roku sklepów, lokali i mieszkań mogą być obecnie kontraktowane. Kontrakty na lipcowy najem zamknięte będą lub bardzo ograniczone na Nowy Rok.

Zarząd Domów T. WERNERA i S-ki
Łódź, Piotrkowska 17

Teatr Ludowy — PRZEJAZD No 34. — sztuka w 4-ach aktach Antoniego Małeckiego. W niedzielę 30-go Listopada b. roku „Grochowy wieniec” Początek o godzinie 7-oj wieczorem.

Uczcie się **JĘZYKA FRANCUSKIEGO** na **KURSACH BERLITZA** pod dyktando pana **LEONA MAIN** Licencj es lettres Philosophie (Sorbonne). Prezes Towarzystwa Alliance Française w Łodzi. **Nowy-Rynek 2, tel. 10-63.** 3915

Cyrk „EKAADANS” W sobotę d. 29 i niedzielę 30 listopada r. b. dane będą nadzwyczajne przedstawienia organizowane z najlepszych numerów. 5 występ pierwszego w świecie pogromcy z jego wielbłądami i słoniami, p. Henry. — Ostatnie dwa występy czlowieka-akwarium, p. Witto. Występ ekwilibrystów sióstr Kołceer. W niedzielę, 30 listopada dwa przedstawienia. Na popołudniowe przedstawienie loże 3 rb. Każda osoba ma prawo wprowadzić ze sobą jedno dziecko bezpłatnie. Na przedstawieniu popołudn. występuje p. Henry-pogromca ANONS: W tych dniach występ pięknej rzymianina, n. Pearsona. 3911



Targowy Rynek Tel. 21-63

Dr. WOŁYŃSKI były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 39. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2599

Młody inteligentny człowiek obeznan gruntu z biurowością, obejmie **jakikolwiek zajęcia:** w kantorze, w fabryce u reagenta i t. p. za **niewielkim wynagrodzeniem.** Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony”. 3742

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego** Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biela do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łożek** metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych wianien, lodowicy oraz krzesła giętkie. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1—5-ej po poł. 2935-r.

Nauczycielka Kurlandka wychowawczynie, niemki zagraniczne, polki, freblanki oraz dobre gospodynie poleca Biuro Sękowskiej Przejazd 14 tel. 12-01. 11329-3wc-1

Potrzebne sklepowe z niemieckim, świadectwami Biuro Sękowskiej. 11329-3wc-1

Zakład freblowski Haliny Pełzuckiej przeniesiony Gubernatorska 25-3. Zapis od 19-2. 11371-2s-1

Zakład Tapicerski Meblowy, Zalesny i Derejski Łódź, ul. Dziewicza 29. Poleca wybór, otoman, sofy z obramowaniem, kozetki, fotele, sofy, łożko, szafy używane meble stolarskie i t. p. robota solidna ceny przystępne. Przyjmuje zamówienia stolarskie i tapicerskie. 10619-13-sc-7

Aniela Plewińska, Pracownia Sukien i Okryć damskich, ul. Nawrot № 8, na parterze. — Potrzebne zaraz zdolne Staniczarki. 11304

W nowym kantorze służby, **A** Mikołajewska 65, służące otrzynamy dobre miejsca.

Meble ze stołowego, sypialnego, szafy, lustra, otomanę, biurko, lampy, obrazy, etażerki, sprzedam bardzo tanio Karola 8-10. 11020-10-0

Kuszerka-masazystka udziela **A** porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja Piotrkowska nr. 223-19. 10587-85s-7

Otomany, leżanki garnitury salonowe, łożka, materace, różne meble stolarskie własnego wyrobu sprzedaje najtaniej Rozwadowska 14 Korczak.

Meble sprzedam z kilku pokojów bardzo tanio byle żaż i gramofon Spacerowa 37. m. 5. 11387-3-1

Mebel wyprzedam z 4 pokojów oraz gramofon i maszynę zabezzen wyjeżdżając Główna nr. 9 m. 14. 11333-5-1

Mebel z kilku pokojów tanio sprzedam Spacerowa 27-6. 11355-5*-1

Były uczeń konserwatorium warszawskiego udziela lekcji gry skrzypcowej, Główna nr. 50 m. 11. 112277-2s-2

Cierpiącym na hemoroidy wskazę znakomity środek. Wszec stronnie uznanie. Zachodnia 21 mieszk. 9. 10593-10cs-7

Do pracowni sukien Anny Karbownik potrzebna staniczarka Mikołajewska 37 prawa oficyna.

DO CYRKU. Potrzebni do nauki trupy cyklistów na wyjazd panienka i chłopiec z przyzwoitej rodziny, od 14 do 16 lat. Wiadomość: Cyrk, Barański. 11241-4-4

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny Wiadomość ul. Zawadzka 9 Bałuty. 11290-3-3

Dwa meble sprzedam za 160 rb. w dobrym stanie. Staro-Zarzewska 43. 11325-3-2

Dużo pieniędzy zaoszczędzi ten, kto zaopatrzy siebie i dzieci w ubranie z prawdziwej „skóry angielskiej”. Łokciec od 40 kop., plusz 65. Ubranie można nosić 5 lat. Posiadamy gotowe spodnie. Wystrzegaj się podrobionych towarów. Piotrkowska nr. 145 m. 34. 10983-7pc3-7

Do sprzedania piwiarnia egzystująca parę lat z powodu zmiany interesu. Łaskawe oferty do Rozwoju pod lit. „H. C”.

Do sprzedania sklep kolonialny byle zaraz Radwańska nr. 47.

Dziewczynkę półroczną oddam na własność Rokicińska 7-83

Do oddania na własność chłopczyk 9-cio miesięczny Zielona 28 u stróża. 11349-1

Do wiadomości Szanownych Pań Kucyków podaje się, że **GŁÓWNY SKŁAD i KANTOR Warszawskiej Fabryki CZEKOLADY i KAKAO FUCHS** Domu Handlowego Franciszek Fuchs i Synowie przeniesiony został do lokalu parterowego przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ 69 TEL. 27-31.**

Do wynajęcia frontowe słoneczne dwa pokoje z kuchnią na pierwszym piętrze od 1 stycznia ul. Miłsza nr. 47. Wiadomość u gospodarza domu. 11340

Dam 20 rubli nagrody za wyrobienie posady portjera, woznego, agenta, inkasenta lub konduktora, mogą złożyć kaucję 100 rubli pod lit. „A. B” Rozwój. 11344-2-1

Do wynajęcia różne mieszkania Sosnowa 16. Wiadomość u stróża zaraz i od 1 stycznia.

Dziewczynkę dwutygodniową niechrześcijańską odдам na własność. Wiadomość Mikołajewska nr. 37 u stróża. 11390-1

Fabryka piekarska do sprzedania z powodu zmiany ul. Warszawskiej nr. 11 cena niska przystępna. 11376-1

Fotowark 53 morgowy do sprzedania 25 morgów zagajniku odpowiedni punkt na budowę mły na siła wody 25 koni. Wiadomość ul. Widzewska nr. 83 m. 9. 11355-2-2

Gramofon duży muzyczny 30 utworów sprzedam Piotrkowska 291-3. 11355-2-2

Jest do sprzedania osada włościańska 30-ci morgów ziemi w tem, 12-cie morgów łąki 2-uch koskiej z dobrymi budynkami i ogrodem owocowym za cenę przystępną w powiecie łódzkim gmina Gospodarz wieś Czyżew, bliższa wiadomość na miejscu Ignacy Kamiński. 11210-1

Kuchenne urządzenie najnowszych modeli sprzedaje stolarz W. Tarnowski Skwerowa nr. 7 wejście z bramy na lewo.

Lokal z 14 dużych pokojów w okolicy Przejazd, Mikołajewskiej, Piotrkowskiej, Dzielnej potrzebny od lipca na zakład naukowy żeński. Porządany ogród. Oferty w Rozwoju pod „Lokal”. 11350-4w3-1

Murzyn, przyjeżdżający dłuższy czas w Łodzi, poszukuje miejsc. Łaskawe oferty do administracji „Rozwoju” dla „Murzyn”

Młody wyprawujący sprzedaje tanio premjowana pasteka Dom Niewiesz przez Uniejów na stoliki i puszeki elegancko opakowane i plombowane reprezentant 40-letni Zaporowski Wólczajska 41, tel. 15-72. 9104-13s-10

Maszyna do szycia mało używana, tanio do sprzedania, DREWNOWSKA nr. 36 m. 5.

Maszyny do szycia ręczna 20. Można bębnowa 65 rubli 5-letnia gwarancja Piotrkowska 165 tel. 55-12. 10216-32-24

Maszyny z Singera bębnowe mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania Konstanyńska nr. 25 m. 1. 11355-3wc-1

Mebel z trzech pokojów rozszedam tanio, z domu kurześcińskiego ul. Zielona 10 m. 3 pierwsze piętro. 11331-4-1

Maszyna Singera damska tanio do sprzedania ul. Nawrot 11 m. 17. 11375-1

NOWOŚĆ XX WIEKU! Dzisiaj w klubie „Gardes” godz. 7 wieczorem odbywać się będzie demonstrowanie lamp spirytusowo-zarowych najdoskonalszego z istniejących dotychczas systemów, na które osoby interesowane uprzejmie zapraszam.

Otomane i łożko z materacem sprzedam tanio Konstanyńska 33 m. 4. 11335-1

Od 1 stycznia do wynajęcia pokój balkonowy z kuchnią pojedyncze pokoje Grabowa 30. 11378-3*-1

Osoba w średnim wieku samotna z kaucją 100 rb. potrzebna jako gospodyni domu i interesu do samotnego. Wiadomość: Konstanyńska 121, w piwiarni. 11233-3cs-5

Obeznan z administracją przyjmie takową. Na żądanie złożę kaucję, lub gwarancje osób wpływowych. Oferty w Rozwoju dla „K. K”. 11295-2s-2

Okazynia bardzo tanio towar wełniany na palta barki 2,30 łokciec oraz portyery 1,65—3,50 para Wólczajska 27 m. 3 przy Zielonej. 11284-3-3

Prośby, sprawy karne, apelacyjne, kasacyjne, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków Wólczajska 33. 11352-1

pozostawiona w dorożce torbka z próbkami wełny jest do odebrania Polciak Szosa Pałanińska 12. 11355-1

Pracownia sukien damskich dziewczęcych Lukaszewiczowej przyjmuje uczennice do kroju i szycia Główna 5. 11362-3-1

Potrzebna rutynowana ekspedientka; cukiernia Piotrkowska 45. 11365-1

Potrzebny chłopiec lat 16 do składu elektrotechnicznego Piotrkowska 191. 11363-1

Pokój umebłowany dla pojedynczej osoby Piotrkowska 71 Wiadomość w sklepie Fruznińskiego. 11354-6p*-1

Piekarnia jest do wynajęcia Bałuty Sikawska nr. 11. 11359-2-1

Potrzebny zdolny slusarz na gięte roboty Konstanyńska Długa nr. 159. 11341-1

Plusuję, karbuje, fałbany, matini, ki, spódnice, tanio dobrze. Staro-Zarzewska 45-72 Borowicz. 11342-3-1

Pianino koncertowe nowe tanio sprzedam Wólczajska nr. 117 m. 6. 11339-2s-1

Przyjmuję panienki do nauki robot ręcznych, haftu, kroju i szycia, w godzinach dziennych i wieczorowych. Potrzebna nauczycielka rysunków i malarstwa. Helena Lipińska Mikołajewska nr. 34 m. 47. 11334-3s-1

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klientelą Wschodnia nr. 70. 11388-3-1

Potrzebni chłopcy do fabryki maszyn od lat 15-tu Zakład na nr. 81. 11379-1

Przyjmuję dwóch panów na mieszkaniu z całodziennym utrzymaniem lub bez Przejazd 33. Wiadomość u stróża. 11380-1

Potrzebna zaraz dziewczyna do służby skromnych wymagań do wszystkiego. Wiadomość ul. Przejazd 43 m. 12. 18775-d

Pokój umebłowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153-d

Proszę się tylko przekonać! obiady gospodarskie, bardzo smaczne i pożywe po 30 kop. wydają codziennie od 1—4 p. p. Dziewicza nr. 40 m. 1. 10191-3-1w

Pokoje kawalerskie z meblami lub bez takowych są do wynajęcia Benedykta 55. 11372-5s-1

Potrzebna gospodyni młoda inteligentna do restauracji Piotrkowska nr. 3. Wiadomość od 4 do 5 po poł. 11392-3-1

potrzebna panienka do sklepu ul. Południowa nr. 6 L. Daberhuf. 11187-3cs-3

Poszukuje panny inteligentnej do wspólnego mieszkania ul. Zawadzka 10 m. 17. 11150-3*-2

Pralnia do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot 38 sklep. 11273-3*-2

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia ul. Składowa 21 m. 14. 11155-3ws-3

Potrzebna dziewczyna do obowiązków Główna 24 m. 16 od 12-2 po poł. 11271-7-2

Przyjmę dwóch panów na mieszkaniu z całodziennym utrzymaniem. Ul. Długa nr. 148 m. 18.

Potrzebni inkasenci agencji na pensję i prowizję. Oferty w „Rozwoju” — „Kandydat”.

Potrzebny uczeń introligatorski z praktyką. A. Biegański, Nawrot 41. 11310-3-2

Pokój z elektrycznym oświetleniem przy rodzinie zaraz do wynajęcia Zawadzka 53 m. 10.

Potrzebna zdolna praso-waczka i praczka pralni Andrzeja 47.

Potrzebny zdolny pomocnik fryzjerski na soboty i niedziele Górny Rynek nr. 314. 11299-3-3

Poszukuje współnika do „Kipematografu” posiadającego 400-500 rb. Oferty pod lit. „J. A” w adm. Rozwoju. 11295-3-3

Piviera Włoska St. Ilario — **Nervi Pensjonat** polski „AURORA”. Położenie zachwycające. Urządzenie moderne. Kuchnia polska oraz dyetetyczna. Nie przyjmuję się chorych tuberkuleznych i z chorobami zakaźnymi. Właścicielka: Maryja Sulima Popielowa. 3773-4s-2

Zakład futrzany na białostkach

Zakład zimowy porządny dla 14-letniej panienki do sprzedania Nawrot 44-16. 11377-1

Peszki Leonarda hurtowo i detalicznie. Na zakłady i serdaki damskie, na palta i garnitury męskie, ubranka i okrycia dziecięce, na czapki i na getry. Edmund Wasilewski Łódź, Kałna nr. 36. 9473-10-0

Peszki Leonarda wełniane na bluzki kostymy damskie i ubrania męskie Konstantynowska nr. 5 m. 24 oficyna II piętro. 11163-3ss-5

Sprzedam domek z placem o 4 mieszkaniach okazynie bardzo tanio ul. Trelemburga nr. 54 Radogoszcz. 11228-2s-2

Specjalny zakład reparacyjny gramofonów, tamże wszelkie części do takowych. Oryginalne igły Herolda tanio Przejazd 12 w podwórzu. 11203-3cs-5

Sklep z mieszkaniem w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska nr. 135 M. Gantza. 11277-2s-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania od Nowego Roku Wdowska 196. 11019-3sp3

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby, ul. Wysoka nr. 18. 11324-3-2

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, ul. Nowa nr. 36 przy monopolu. 11321-3-2

Są do sprzedania dwa domy murowane z obszernymi placami na dogodnych warunkach pół pieniędzy na rękę Chojny ul. Tuszyńska nr. 107. 11556-1

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu Zachodnia nr. 59. 11359-4-1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz ul. Radwańska 37. 11369-3*-1

Salonowy piecyk niklowany patent Erner tanio do nabycia. Długa 123 m. 8. 11343-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania ul. św. Andrzeja nr. 49. 11345-2-1

Sklep tanio sprzedam, Franciszkańska nr. 64. 11325-3-2

Sklep z mieszkaniem (na handel spożywczy do brzo wprowadzony) do wynajęcia od 1-go stycznia, ul. Pasaż-Szulca nr. 75, u gospodarza. 11317-3s-2

Sklep z pokojem (lub na prywatne mieszkanie) zaraz albo od stycznia Orla 16. 11137-2s-1

Sklepek spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania Suwalska 17. 11294-3-5

Sklep rogowy kolonialny z powodu kupna restauracji do sprzedania albo urządzenie ul. Zgierska 91. 11280-3-3

Tanio tapicer przerabia meble materace zawiadomić kartą pocztową Lipowa 32 Ruskowski. 11235-3pts-3

Ulokuję na 1 hypoteki miejskiej 5000, 10000 na podmiejskie lub N.N. II 1000, 1500, 2000. Zawadzka 10 Niemierski. 11251-2s2

Urządzenie sklepowe do sprzedania ul. Gubernatorska 9. 11354-2-1

Uczeń klasy VI-ej gimnazjum Brauna udziela lekcji. Przędzalniana nr. 17 mieszka. 34. 11320-2-2

Wielki wybór tornistrów szkolnych, teczek, pastków i t. d., oraz koników dziecięcych. Zakład rymarski, Piotrkowska 162 róg Głównej. Ceny przystępne. 11318-3-2

Zaraz budka do sprzedania spożywcza dobrze prosperująca Szosa Rokicińska nr. 141. 11275-3-3

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: Ziota nr. 2 m. 22 11323-3-2

Zaginął weksel na 50 rb., wydany przez Marcelego Szymańskiego na zlecenie Józefowi Zawadzkiemu Ostrzeża się przed nabyciem. 11319-3-2

Zaklet kotikowy na szczupłą osobę do sprzedania Piotrkowska 71 m. 5 front. 11335-5sp3-2

Zaginął pies mały biały z czarnymi łapami. Odprowadzić proszę za nagrodą Zakątna 78. 11353-3-1

Zaginął pies 5 listopada cwałnos, uszy strzyżone maściło popielate łaty czarne, wskazać go lub odprowadzić za nagrodą Widzew za Niciarnią ul. Wilanowska nr 14 sklep. 11363

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie, Zachodnia 51. 11309-3-2

4 pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127-3d-5

2000 rubli do wypożyczenia na 1 numer hypoteki. Oferty w Rozwoju pod lit. „M. Ł.” 11366-1

Zagubione dokumenty.

AAA W miejsce zagubionych, tanio sprowadzam nowe paszporty, piszę wszelkie prosby codziennie od 6-10 wiecz. Zakątna 78 róg Andrzeja, pierwsza prawa oficyna. 10994-2s-2

Barbara Sobocińska zagubiła książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. Łódzkiego. 11507-3-3

Józef Frawiński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Mazła. 11308-3-3

Józeta Wewióra zagubiła paszport, wyd. z gm. Gorzkowice gub. Piotrkowskiej. 11287-3-3

Józef Chornik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Kona. 11348-1

Mikołaj Walery Koltunowicz zagubił paszport, wyd. z gm. Przytyk pow. Radom. gub. Radomskiej. 11374-3-1

paradowska Bronisława zagubiła paszport, wyd. z gminy Grabów pow. Łęczyckiego. 11367-3-1

Zaginął paszport, na imię Wojciecha Rutkowskiego pow. Łódzkiego gm. Bruss. 11361-3-1

Zaginęła karta od paszportu. wyd. z fabr. Ludwika Gromana na imię Józefa Szewczyka. 11355-3-1

Zaginął paszport, na imię Władysławy Górskiej wyd. z gm. Radogoszcz. 11355-3-1

Zaginął paszport, na imię Jadwigi Ducheskiej, wyd. z gminy Wysokie, pow. Konińskiego gub. Kaliskiej. 3-2

Zaginął paszport, na imię Heleny Ignaszewskiej, wyd. z gminy gub. Kaliskiej pow. Tureckiego gm. Kowale-Pańskie. 11291-3-3

Wina „CHASTA”

są winami Krymskimi o wyśmienitym smaku
Skład: Piotrkowska 93.

Przy Szkole Kroju i Szycia

Apolonii Kopydłowskiej
Łódź, ul. Piotrkowska 115.

Otwarte zostały kursy wieczorne kroju i szycia.

Dla niezamożnych za opłatą tygodniową.

Zapis uczniu codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 5-ej do 8-ej. 4110

Parowa Cegielnia Kruszków

p. Łódź, skrzynka 595 ma na sprzedaż cegłę maszynową, fasonową, studniówki. 4106

Do wynajęcia mieszkanie

6 pokoi z kuchnią i wszelkie wygodny zaraz lub od 1 stycznia 1914 r. ul. Piotrkowska nr. 55. Wiadomość u stróża. 4098

M. Kołodziejcki
3 Andrzeja 3
poleca na sezon
Bieliznę trykotową wełnianą i półwełn.
damską, męską i dziecięcą.
Swetry. Sukienki. Kapturki. Ponożochy. Skarpetki. Rękawiczki.
KALOSZE. PARASOLE.
KRAWATY
najmodniejsze desenie i kolory nadeszły.

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzeczna oficyna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

LUONA **Między innymi: Z artystycznej seryi T-wa „Rinografen”**

POŻAR CYRKU

Sensacyjny dramat w 4 częściach w wykonaniu pierwszorzędných duńskich artystów. Inscenizacja wykonana przez reżysera „Czterech dyabłów” E. Cangenberga z Kopenhagi. 3927

Tylko 3 dni! **Ceny miejsc zwyczajne!** **Najlepsza orkiestra w Łodzi!**
Od dziś do poniedziałku włącznie! W obszernej, pięknej poczekalni teatru **Koncert mandolinistów** pod dyr. p. **H. STASZAUERA.**

„ODEON”
Dwa arcydzieła kinematograficzne
Dziś do poniedziałku włącznie, między innymi:
Pierwszy obraz wszechświatowej artystki ASTY NILSEN w sezonie obecnym.

Asta Nilsen jako Szpieg

w 4-aktowym dramacie „OFIARA OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO”

NAD PROGRAM! **Maks Linder na wakacjach** **NAD PROGRAM!**
Arcykomiczne sceny z królem śmiechu w głównej roli.
Ceny zwyczajne! 5933 Ceny zwyczajne!






WYKŁADY

w nowej swej wspomaganej roli w dramacie „Tajemniczy profesor” w 4 wielkich aktach w wspaniałych kolorach.

Dziś, do poniedziałku, włącznie, między innymi.

Nick Winter

Ceny zwyczajne.

CASINO.

Dr. med. Szwarcwasser
Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemięni materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędny dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 po południu. 3288

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerka, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ci do 6-ci. 8788

Dr. Roman Glogar
akuszer.
mieszka obecnie Nowy-Rynek 5. Godziny przyjęć: 8-11 rano, 5-7 po południu. 4044

Dr. H. RUEGER
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2535

Dr. Leon Wacław Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-8 po poł. 5039

Dr. H. Salkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 2532

Dr. med. W. KOTZIN
powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 po poł. 2597
№ telefonu 21-19.

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 13.
Godziny przyjęć: od 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. Alfred Hejman
choroby uszu, nosa i gardła
Zachodnia 57.
Tel. 33-34 (od 9-10 i od 4-6). 2917

Przeciw kólkuszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy. „Kosulin” aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Ządać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369—1.

Dr. Feliks Skuslewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 26-26. 507-r

Poszukuję
AGENTA
do sprzedaży kilku artykułów. Andrzeja 13, Chądzyński, od 2-4 po południu. 4020

500 tysięcy
cegieł do sprzedania na Łódź, po cenie przystępnej. Wiadomość: Zgierz, Łęczyska 20, F. Nawrocki. 4026

Remiza „BRISTOL”
Wynajem Karet
A. NEUMANN
ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

AKUSZERKA
K. OLSZEWSKA
przyjmuje chore, udziela porad, zamówienia na słabość, dla niezamożnych ustępstwa. Złota 12 róg Wysokiej. 3738

Sprawy, interesy akcyjne
informacje i porady, prośby i podania, przepisywanie koncesyj (razrzeszeń), patentów i t. d. zafatwia natychmiast sumiennie i fachowo były pomocnik naczelnika akcyzy
W. KOROTKIEWICZ.
Główna 50 m. 20
od 1 do 6 i pół wiecz. 3378

Hotel Polski w Piotrkowie
jest do wydzierżawienia od Nowego 1914 Roku. Wiadomość u właściciela w Majkowie pod Piotrkowem. 4030

Szofer
mechanik z prawem jazdy poszukuje posady. Łaskawe oferty „Rozwój” Przejazd 8, pod „Szofer”. 4022

LOKAL 3914
na farbiarnię z pozwoleniem i na garbiarnię, oraz na chemiczne materiały, do wynajęcia zaraz przy kanale, woda dobra. Wiadomość Nowomiejska nr. 19 u Frenkła skład luster.

Dr. BOGUSZAŃSKI
b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. Choroby kobiece. Godziny przyjęć od 4-6. 2767 Przejazd Nr. 30

PIERNIK
wyborny domowego wypieku dostać można Piotrkowska № 84, m. 7, telefon 14-15. 5577

KAZIMIERA Jarocińska
121 PIOTRKOWSKA 121

Poleca w dobrym gatunku i po cenach niskich serdaki, halki, bieliznę trykotową ciepłą, rękawiczki, pończochy, skarpetki

Gietry, Koszule dzienne, Wielki wybór krawatów.

Hafty, gipiury, Walansjony, Wstążki. 5989

Guziki ręcznej roboty, Chustki orenburskie.

Watolina, wata.

POLECA
Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztoryl portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór, Andrzeja 44, m. 22. 1264

Przejazd 1.

Na święta!

M I O D Y

Na święta!

Miód na funty

Miód do picia: bernardyński, lipcowy, leczniczy, staropolski, maliniak, wiśniak i t. d., i t. d. jak również

Pierniki, Cukry i Czekolada

POLECA:

Miodosytnia pp. Succ. „F. MEYER” Przejazd 1.

Ceny umiarkowane.

4086

Ceny umiarkowane.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

WILIAM SZEKSPIR:

DZIEŁA W 12-tu TOMACH

Wydanie nowe z portretem autora oraz kilkudziesięciu drzeworytami tytułowymi.

Zyciorys poety i objaśnienia do jego utworów opracował dr. Roman Dybowski, prof. lit. ang. na uniwersytecie Jagiellońskim. Studium p. t. „SZEKSPIR W POLSCE” napisał dr. Ludwik Bernacki. Wyboru przekładów, z dawniejszych pióra Korzeniowskiego, Koźmiana, Ostrowskiego, Pajgerta, Paszkowskiego, Ulricha, ze współczesnych zaś Jana Kasprzowicza i Edwarda Porębowicza, dokonał Stanisław Krzemiński.

Cena 12-tu tomów:

na zwykłym papierze 10 rb., na lepszym papierze 14 rb.

" w oprawie 18 rb., " " " 20 rb.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3887

Stowarzyszenie Spożywcze „SIAK”

4092

Dzielnia № 46

Otworzyło oddział z wędlinami z masarni J. Kijaka ze spożyciem gorących wyrobów na miejscu.

Przyczem poleca się szanownej publiczności

ZARZĄD.

Krawiec damski

LEONARD THUM

4096

ul. Spacerowa 37 miesz. 1.

Szkoła szoferów przy rosyjskiej fabryce samochodów I. P. Puzyrjewa.

Zostające w zarządzie Minist. Przem. i Handlu, S.-Petersburg Gołowski pier. 3-E, tel. 467-05. Nauka pod zarządem specjalistów i instruktorów Jazda na automobiliu do 50 siły. Zajęcia praktyczne w fabryce. Kowalstwo, mechan. odlewnia, miedz. monterskie roboty. Poznanie się z robotą pudła, malarstwa, tapicerstwa i innych gałęzi. Szczególna uwaga położona na zestawienie i rozebranie samochodu. Do rozporządzenia uczniów zawsze kilkanaście samochodów do naprawy. Dobrze kończący kurs zostają pracownikami w fabryce. Fabryka rekomenduje szoferów. Przyjęcia codziennie od 9 rano do 6 wieczór w kantorze zakładu albo ul. Gogola 4, skład materiałów samochodowych. Warunki przyjęcia przesyła się po otrzymaniu 10-kopiejkowej marki. 3613

Dom Agenturowo-Handlowy

Edmund Bogdański, Łódź

ul. Dzielnia № 30, Telefonu № 1126.

ODDZIAŁ W BĘDZINIE, ul. Sławiańska Nr. 40.

Hurtowe Składy: towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw rybnych i wazynnych, serów, grzybów i powideł.

Pierniki Kaliskie

3891

K. Mystkowskiego.

W WARSZAWIE ul. Trębacka 9.

vis à vis Głównego Sklepu Tow. Akc. K. Scheibler i Głównego Sklepu Przędzalni E. Briggs Brothers & Co. jest do wynajęcia od 1. 1. 1914 r.

duży sklep

z помещeniem na KANTOR, SKŁAD etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 4070

MEBLE

okazyjnie do sprzedania: sypialnia dębowa, szafy, łóżka, stoły rozsuwane, przyjmuje zamówienia na różne meble. Zakład stolarski M. Daszkiewicz, Zachodnia 51. 3920

4 morgi 200 przętów

ogrodu owocowego i dom parterowy, z zabudowaniami gospodarczymi do sprzedania, wiadomość u Władysława Miaskowskiego w Sieradzu. 4090

Okazyjnie bardzo tanio

towar wełniany na palta, burki 2.30 łokieć, oraz portyery 1.65—3.50 para. Wólczajska 27 m. 3, przy Zielonej. 4056

**Najzykowniejsza**

3859

garderobę znajdzie W. P. u Schmechla i Rosnera Piotrkowska 100.

Ulster

najnowsze fasony 18.50, 24.—32

Palta zimowe

14.40, 18.50, 24, 28 do 42

Z karakułow. kołnierkami

32.—48.—54.

w wielkim wyborze.

Futra męskie

na opasach, foki, nutria

i piżmowce.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

Dr. S. KANTOR

Sp. chorób wenerycznych, skórnych i włosów Piotrkowska № 144 (róg Ewangelickiej) Telef. 19-41.

Gabinet electroterapeutyczny (niemoc plicowa). Godz. przyjęć: 8—2 r. i 5—9 p. p. Dla pań osobna poczekalnia. 3469

**Zakład szewski**

W. Górskiego

ULICA MIKOŁAJEWSKA № 32.

Odnaczona Złotym Medalem na Wystawie w Rostowie

Warszawska szkoła kroju i szycia

Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędka, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Zapis uczenie w każdym czasie. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Cały KURS KROJU wieczorny tylko 10 rubli. 4108

Łódź ul. Piotrkowska 115. Filia: Bałuty ul. Aleksandrowska 40.

Plac w Łodzi

przy ulicy Cegielnianej róg Magistrackiej 5310 łokci kwadr. (60 × 88 1/2) do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, ul. Wilcza 32 m. 15, P. Knittel. 4104

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji Łódź-Fabr. w dniu 20 listopada st. st. 1913 r. o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary, przybyłe za frachtami: Kazatin Tow. Poł. Zach. 14154 miód pszczeli, wysyłający M. Bułajewski dla okaziciela; Moskwa Tow. Aleksandrowskiej 107600 nalewki, wysyłający T-wo N. Ł. Szustow i Synowie dla okaziciela, zaliczenie 150 rb.; Połonnoje Poł.-Zach. 73927 wino besarabskie, wysyłający Leizor Szalit dla okaziciela, zaliczenie 18 rb.; Warszawa W.W. 162837 koniak zagraniczny, wysyłający Bracia Jaroccy dla okaziciela, zaliczenie 55 rb. 30 kop.; Dwie beczki ogórków kiszonych, przybyłych na stację Łódź-Fabr. bez dowodów, wagi 6⁰⁰. Na stacji Łódź-Chojny o godzinie 3 po południu. Widibór Poleskiej 5526 drzewo olszowe wysyłający Tinkel dla okaziciela, zaliczenie 60 rb.; Widibór, Poles 5525 drzewo olszowe, wysyłający Tinkel dla okaziciela, zaliczenie 60 rb.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. w dn. 21 listopada st. st. 1913 roku o godz. 10 rano i na stacji Łódź-Chojny w dniu 22 listopada st. st. o godz. 3 po południu. 3917

NON OTWORZONY sklep Polski

27 Mikołajewska 27

Sprzedaż kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i reszek białych, towarów łokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norymberszczyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Heleny Pawłowiczowej. 811

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Resztki

hurtowo i detalicznie na kostiumy damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Juljusza 16 m. 3, S. Pa-cuszka. 3912

Jr. mod. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dowód

za № 232198 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ul. Zachodniej 31, zaginioną. Zastrzeżenie zrobione. 4062

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja 5. Choroby norwowe. Przyjmuje do 10 rano i od 5—7 po południu. 4090

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-31.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2 p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 3447

Kalendarze

ścienne (do zrywania) w kilkudziesięciu gatunkach, artystycznie wykonane, w cenie od kop. 20 sztuka są do nabycia w Towarzystwie „WIEDZA”, Piotrkowska 103 codziennie od 6 do 9 wieczorem. Hurtownikom i przekupniom rabat. 3693

A. SPODENKIEWICZ

Laki po cenach fabrycznych.

BIELIZNA trykotowa org. D-ra JEGERA krajowa z pierwszorzędnych fabryk w różnych grubościach.

BLUZKI wełniano z czystej wełny w pięknych kolorach najnowsze fasony (z baskinkami).

CZAPKI wełniano, włóczkowe, kapelusze damskie i dziecięce w wielkim wyborze.

UBRANKA chłopięce z szewiotowej wełny, świtry męskie i dziecięce.

HALKI serdaki, sukienki, kaftanki włóczkowe i wełniane.

ŻAKIETY damskie „Changant” białe, kolorowe, paltocki dziecięce w różnych gatunkach.

RĘKAWICZKI ciepło z angielskiego materiału skórkowe, trykotowe i włóczkowe.

POŃCZOCHY skarpetki, nakolanniki, pulsołki damskie i męskie czysto wełniane. 3897

Geny bardzo przystępne towar w dobrych gatunkach.

KONSTANTYNOWSKA № 26.

Odciski

brodawki, zgrubiałości skóry usuwa najsukuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO** ST. GÓRSKIEGO w Warszawie Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegaj się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 1827

Do sprzedania

Tkackie warsztaty 36" gładkie i deseniowe 2-e krzyżowe szpulmaszyny (Kreuz - Schuss - Spulmaschinen) „Patent Schroers“ i treihmaszyna do przędzy po 60 wind i maszyna do suszenia (Trocken - Calander) Blizsze szczegóły Pańska 94. 3837

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Ma miejscu duży wybór manekinów.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI

Florentyny Chlebowskiej

ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterii damskiej i męskiej po cenach bardzo niższych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, także załobne kapelusze na składzie. 3853

3968

Hurtowy skład

Nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła

M. Kurnatowski

ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07.

Gabinet Leczniczo - kosmetyczny

Dr. H. Heleny Frydowej

(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmladzanie cery, usuwanie zmarszczek, piegów, węgry, przyszczy, włosów szpecących etc. etc. Nadawanie białości szyi i ramion. Hygieniczny manicure. Odtłuszczanie. Apparaty pneumatyczne i elektryczne dla poprawy kształtów Apparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszelkie zabiegi oparte na zasadach higieny. Przyjmuje od 11—2 i od 4—6.

3561 **Cegielniana № 4, telef. № 8-42.** Tylko dla Pań!!!

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł ul. Cegielniana 9 m. 4. 3328

Dr. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9—11-ej i od 4—6-ej w. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

KONSTANTYNOWSKA 12.

Przy sypylisie (zastosowanie preparatu „606” i „14”). Od 9—1 po poł. 15—3 w. panie 4—5 po poł., w niedziele 9—3. Osobna poczekalnia. 4328

Przejazd № 8. (starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8. front. 1-e piętro. Przyjmuje od 9—12 i od 6—8 w.

Dr. A. S. Tenenbaum powrócił.

Piotrkowska № 145, tel. 24-16. Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. 3788

Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu.

Młody, energiczny 3742

i uzdolniony biurolista z **fa. dnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową**, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wynagania bardzo skromne. Oferty w Adm. Rozwoju sub „Pracowity”.

Fotografia Artystyczna

A. B. C.

Przejazd № 1. :: Widzewska № 135.

Poleca na Gwiazdkę portrety od rubli 4 w większych rozmiarach. Do tuzina fotografii—portret darmo. Gabinetowe fotogr. sztuka 50 kop. Karty pocztowe pojedyncze jak i grupy po cenach niskich. Zakład otwarty od 9 rano do 9-ej wieczór. Posiada centralne ogrzewanie. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Portrety podług każdej fotografii. Zamówienia na Gwiazdkę. Uprasza się zamawiać wcześniej. Za dobre zdjęcia jak i wykonanie zakład odpowiada.

Do tuzina pocztówek dodaje fotogr. gabin. gratis. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, z poważaniem zakłady fotograficzne

3990 **A. B. C.** Przejazd nr. 1 i Widzewska nr. 135.

Wszystko tylko z ulicy Przejazd.

AMBIENIA SŁOWACKA

Gwarancja zarobku 30 rubli miesięczn o Osoby zastug. na zaufanie znajduj. na cały rok przez nas zagwar. zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wyszk. zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żąd. po otrzymaniu 7 k. marki Tow. masz. do trykot. Thomas H. Whittick-Kunau i S-ka, Petersburg, Nowski 40/42, 314. 2572

4088 **REJENT ALEKSANDER SMOLIŃSKI**

w dniu 15/28 Listopada r. b. otworzył kancelaryę w **Bałutach ul. Zgierska № 54** (Bałucki Rynek) w domu p. Kasperkiewicza.

Nauka rysunku dla dzieci od lat 6

w godzinach przedobiadowych

Zapisy w kancelaryi Szkoły Rysunkowej 4094 **J. Lemana ul. Piotrkowska № 120.**

Nowootworzony chrześcijański 271

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą **Walenty Dyderski** **Piotrkowska Nr. 292,** obok poczekalni kolejki Łódź-Pabianice.

Poleca wyborowe gatunki tytoni, papierosów, cygar, zapalek, oraz gisz własnego wyrobu. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ostrzeżenie.

Od pewnego czasu zauważyliśmy, że tutejsze handle sprzedają różnego rodzaju małowartościowe ekstrakty słodowe i cukierki słodowe pod naszą firmą.

Zwracając uwagę Szanownej Publiczności na to oszustwo my zapewniamy, że nasze rekomendowane przez lekarzy ekstrakty słodowe i cukierki słodowe, które my w ciągu 50 lat wytwarzamy wg. wypróbowanych patentowanych recept, sprzedają się wyłącznie pod prawnie zatwierdzoną marką trójkątną (A. I. O.) i ostrzegamy przed kupnem i sprzedażą falsyfikatów.

Akc. Tow. „Ilgecem“ browar Ryga.

4012

Pfaffendorf. **Restauracya A. Braune** Książki Młyn.

Przedzalniana № 64. W sobotę, dnia 29-go b. m. Przedzalniana № 64.

Wieczór taneczny

Początek o godzinie 9-iej wieczorem do 6 rano.

KONCERT ORKIESTRY SZAJBLEROWSKIEJ pod dyrekcją A. THONFELDA.

Wejście 20 kop.

5925

Wejście 20 kop.

Moskiewsko-Warwaryńska Giełdowa Arta

gwarantuje osoby i wszelkiego rodzaju instytucje korzystające z usług artelu na sumę 700,000 rb. Obecnie umieszcza swoich członków na posady: inkasentów monopolowych w Kaliskiej, Piotrkowskiej, Woroniejskiej, Besarabskiej, Tambowskiej, Orłowskiej, Irkuckiej, Jakuckiej i Zabajkalskiej guberniach, na posady kasyerów w Państwowej oszczędnościowej kasie, w handlowych i przemysłowych firmach, akcyjnych towarzystwach i wszelkiego rodzaju publicznych i społecznych instytucjach i przyjmuje na członków swoich, ludzi wszechstronnie wykształconych wszystkich specjalności i fachów z kaucją od 2,000 do 5,000 rb. Bliższych informacji udziela **L. Cieszkowski, Nawrot Nr. 92, m. 9** od godz. 1-iej do 3-iej po poł. i od 6-iej wieczorem.

5972

Pierwsza modna fachowa szkoła kroju i szycia

PODŁUG SYSTEMU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO

Kursa domowe Rb. 15.—

Kursa domowe Rb. 15.—

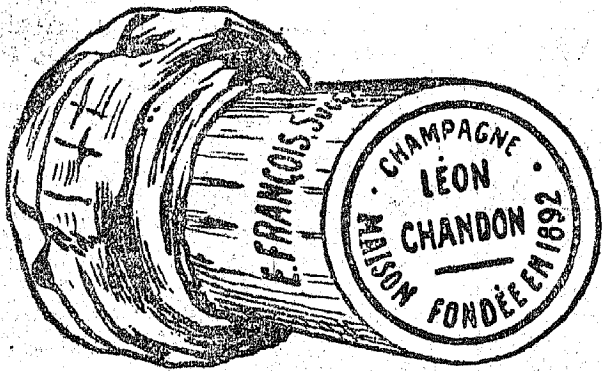
Modele z papieru, draperyi i muslinu na każde żądanie.

Zatwierdzona przez władze Akademii w Wiedniu

K. ZDYBICKA, Piotrkowska

5925

Dystylarnia parowa. Reprezentant **F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowsk. 103.**



5691

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje wkłady oszczędnościowe od których liczy procent od dnia włożenia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-ch miesięcznym wymowieniem 4 1/2%, z półrocznym 5 i z rocznym 6%—przyjmuje również wkłady warunkowe poczynając od 12 kop., jednocześnie przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rubli.

Towarzystwo posiada skarbniki, które wydają do domu w celu składania oszczędności; klucz od takowych znajduje się w biurze Towarzystwa.

Biuro otwarte jest codziennie od godziny 10-iej rano, do 3-iej po południu, oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

3727

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa- nie 4—5.

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8)

Dr. B. REIT Średnia 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśród tylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie specyficznych włosów) i oświetlenie kanału uretroskopia. Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5—8, w niedzielę od 10 do 2. Dla Pań osobna poroekalnia. 125

Smażny rosół mięsny

przygotowa się szczególnie prosto i wygodnie z



buljonu MAGGI^{ego} w kostkach.

Z jednej kostki otrzymuje się kwaterek doskonałego rosółu, który można użyć też i do polepszenia smaku wszystkich galowych potraw i do przyrządzenia różnych zup mięsnych, sosów, jarzyn i t. p.

Prosimy więc go spróbować.

Przedzwy tylko z nazwą MAGGI i marką ochr.

„Kryż gwiazda“.

5615



ZAJYWAJCIE BEZWARUNKOWO

TRISAN D^{ra} HOMMELA

PRZY CHOROBAH PIERSIOWYCH I D^{ra} GARDLANYCH WOGOLE PRZY KASZLU, CHRYPCIE, INFLUENZY, KOKLUSZU, KATARZE PŁUC I D^{ra} OSKRZELI. NAJCHUJNIJ ZALECANE PRZEZ LEKARZY! BARDZO PRYJEMNY SMAK!

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać koniecznie nazwiska D^{ra} HOMMELA. LITERATURĘ WYŚLIAMY BEZPŁATNIE. S-Pb ul. ŚMOLIENSKA 33.

5629

Skład win

1839

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ku miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

Lecznica Wldzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących Główna 51 (róg Wldzewskiej tel. 30-83).

Dr. Kerschner choroby dzieciinne 11 i pół do 1. Dr. Wotyński — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. Dr. Fried — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. Dr. Fokschański — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. Dr. Fryde — kobiece i akuszer od 12—1. Dr. Trachtenhero — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. Dr. Goldstein-Poljak okulista od 6 i pół do 7 i pół.

Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Porada 50 k.

Towarów kolonialnych i elektryczna

HURTOWY SKŁAD

PALARNIA KAWY

ORZECHY włoskie, clemskie, kaukaskie, tureckie i amerykańskie, rodzynki, sułtanka, migdały, figi, śliwki, sząptała i grzyby suszone, wanilję, miód, ryż, cukier, herbatę, sól, śledzie; **masło syberyjskie** i codziennie świeżo paloną kawę

POLECA

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213

Telef. 5-91.

4042

Telef. 5-91.

Zawiadomienie o licytacji.

Bałucki

3575

LOMBARD PRYWATNY

zawiadamia, że 9 grudnia 1913 r. i dni następnych w miejscowej sali licytacyjnej przy ulicy Zgierskiej nr. 64, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia oraz różnych przedmiotów i towarów.

Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, koby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskuteczyć na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.

DRUKARNIA i LITOGRAFIA

oraz Introligatornia z dobrą Klientelą jest do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela P. Pruski, Pusta № 6. 4002

Popierajcie „WIEDZĘ”!!

Nabywajcie jej **kalendarze ściennie i terminowe** do mieszkań i biur. Nie zapłacicie drożej, a przysporzycie środków na cele oświatowe. **Piotrkowska 103**, wieczorem od szóstej do dziesiątej. 3841

Skład wędlin J. KIJAKA

Widzewska nr. 127, tel. 27-02.

Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.

Przy filii salon dla śniadań i kolacyi.

UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadam.

Nagrodzony na wystawach złotymi i srebrnymi medalami

MAGAZYN OBUWIA

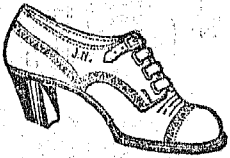
I. NOWAKOWSKI i S^{KA}

dawniej M. Kapuściński

Łódź, Piotrkowska 9.

Łódź, Piotrkowska 9.

Poleca wielki wybór obuwia ostatniej mody oraz kalosze. 4058



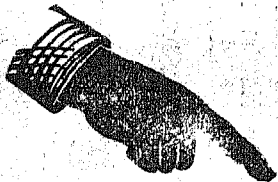
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO - RZEMIESLNICZĄ
W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 95.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, slöjd w najszerszym zakresie, guzkarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) snyderstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i slöjdu, po ukończeniu których uczennice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studyowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

3545

HELENA WĘŻYKÓWNA.



WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYJA

DAMSKA i MĘSKA.

Gustowne bluzki z własnej pracowni.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Wybór koszul męskich. :: Świeżo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

Wszystkim małokrwistym

cierpiącym na blednicę, wyczerpanym, bezzilnym, rachitycznym i osłabionym, zaleca się przyjmowanie „BIOMALZU z ŻELAZEM”. Łatwo przyswajany przez organizm, środek ten poprawia skład krwi, uzdrawia płuca i nie psuje zębów. Po przyjęciu 1 — 2 blaszanek „BIOMALZU” następuje widoczna poprawa w ogólnym stanie organizmu: apetyt zwiększa się, a nerwy wzmacniają. Kaszel uspokaja się i nastaje ulga przy wydzielaniu śluzu. Płuca pod wpływem „BIOMALZU” zdrowieją, oddech zaś staje się normalnym i swobodnym. „BIOMALZU” ma przyjemny smak i przyjmowanym bywa chętnie przez najkapryśniejszych nawet ludzi, dorosłych i dzieci.

„BIOMALZU z ŻELAZEM”: w aptekach i składach aptecznych rb. 1 — i rb. 1 kop. 80. Literaturę wysyła Tow. „AUTOSIL” Wilno i Berlin.

Przy nabywaniu zwracać uwagę na markę fabryczną B-ci Paterman, Teltow — Berlin „DWA KARZELKI”. Wystrzegać się falsyfikatów. 3713



Zjednoczone fabryki

Wyrobów Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Murki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Zakład blacharski

W. ŁYCZKOWSKIEGO

Piotrkowska nr. 188.

POLECA:

Wanny różnych fasonów
Konservatory na kawę
Cysterny na naftę

Naczynia kuchenne
Lampy naft. spiryt.
Zabawki blaszane.

3982

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo

Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Główna 9, przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6%.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 5-ch latach 100 rb.

Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbonki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 3741



„ZYRRARDÓW”

Piotrkowska № 87. ☎ Telefon 24-26.

3892

Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż!

Bielizna damska:

Koszule dzienne i nocne, płóc., madpl. i batyst.

Pantalony z madapolamu i batystu

Kaftaniki „ „ „

Matinki „ „ „

Spódniczki „ „ „

Szlafroki batystowe

Staniczki „ „

Combinaisons „ „

Kapy na łóżka:

tiulowe, wełniane i pikowe.

Bielizna kuchenna

Zarzutki na kozetki.

Towary okazjone!!!
po znacznie niższych cenach!

Wyprawy ślubne od 100 do 5,000 rb.

Kompletne dla
wyprawki niemowląt

Bielizna stołowa:

Garnitury stołowe lniane białe od 6 do 24 osób

Obrusy „ „ „ 6 „ 24 „

Serwety stołowe

Garnitury stołowe do kawy „ 6 „ 24 „

Serwetki stołowe i śniadaniowe

Serwetki kolorowe

Ręczniki.

Bielizna pościelowa.

Materiały bielizniane:

Płótna lniane — Prześcieradła

Madapolamy — Silesia

Płótna tyrolskie i szwajcarskie

Płótna polskie

Chyfony — Satyna

Nansuk — Batysty

Dreliszki na kalesony.

Bielizna męska:

Koszule dzienne, białe i kolorowe

Koszule nocne z kol. obsadką i bez

Kalesony z kolor. obsadką i bez

Półkoszulki

Kołnierzyki, najnowsze fasony

Mankiety

Krawaty krajowe i zagraniczne

Szaliki „ „ „

Szelki „ „ „

Spinki „ „ „

Pledy angielskie

Derki na konie.

Kołdry:

atłasowe, jedwabne, satynowe

i wełniane, na wacie i puchu.

Kołdry pluszowe

w pięknych kolorach pastelowych.

Towary okazjone!!!
po znacznie niższych cenach!

Nowość!

Drukowane

serwety i serwetki,
garnitury z 6 i 12 serw.

Kapy na łóżka
i ręczniki.

Firanki:

tiulowe szwajcarskie,
irlandzkie, angielskie
i aplikacyjne.

W niedzielę d. 7, w poniedziałek d. 8 i w niedzielę d. 14
i 21 grudnia r. b. magazyn otwarty od g. 2-iej po poł.

Chusteczki

damskie i męskie,
płóciennie i batysowe,
białe, kolorowe i
i fantazyjne.